

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 29 (1471)

Rok XXIX



Ania Maleika ze Sławikowa przy fordzie taunus swojej siostry

Piknik

**zabytkowych
pojazdów
w Sławikowie**

STRONA 14

Pierwsza kara za aferę na Płoni szokuje



500 złotych – mandatem tej wysokości ukarano raciborskiego przedsiębiorcę za nielegalne odprowadzanie ścieków do Odry. Jednak przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska oraz Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach zapewniają, że to dopiero początek. Inspektorzy środowiskowi odkryli, że Zakład Remontowo-Budowlany „Kampka” wytwarzał odpady nie posiadając wpisu do Bazy Danych Odpadów. Kara za taką działalność może być liczona w dziesiątkach, a nawet setkach tysięcy złotych. Z kolei przedstawiciele WUG chcą ukarania firmy za wydobywanie kruszywa bez koncesji.

O TYM, CO DALEJ DZIEJE SIĘ W ZWIĄZKU Z TZW. AFERĄ NA PŁONI PISZEMY NA STRONACH 4 – 5.



Sąd uniewinnił Polowego



RELACJA Z ROZPRAWY NA STRONIE 3

Tragedia na Ostrogu 27-latek wyskoczył z szóstego piętra

STRONA 7

PWSZ ma nowego rektora

Na zdjęciu
dr Paweł Stróżyk

CZYTAJ NA STRONIE 7

Stosunki państwo – Kościół.
Kiedy są zdrowe? Jak jest obecnie? Wywiad z drem Adamem Płoszką – raciborzaninem, prawnikiem na Uniwersytecie Warszawskim

STRONA 10 – 11

U nas słowo „opozycja” nie istnieje

Wywiad z wójtem
gminy Rudnik
Piotrem Rybką



STRONA 8

Wojewoda dla wybranych
Rozmowy w wąskim gronie
o drogach i szpitalu

STRONA 18

Ile zarobili w sejmie i senacie?
Prześwietlamy portfele naszych
parlamentarzystów

STRONA 20

**Fotopułpaki
na śmieciarzy
w Pietrowicach**

STRONA 12

Tworów ma magnes na turystów

STRONA 17

REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

GARAŻE BLASZANE
TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ
www.cgt.com.pl
tel. 32-793-90-00
biuro@cgt.com.pl

Złośliwy komentarz tygodnia

Jak Marek Migalski reanimował Bożydara Nosacza



BOŻYDAR NOSACZ

– Dotrzyma – mówi starszy pan z wąsem.
 – Nie dotrzyma – zapewnia go starsza pani w okularach.
 – Dotrzyma! – powtarza czerwienięjący na twarzy starszy pan.
 – Nie dotrzyma! – odpowiada mu ze spokojem starsza pani.
 – Skoro powiedział *to* przy wszystkich, to musi dotrzymać. Przecież nie robi sobie z gęby cholewy! – tłumaczy mężczyzna.
 – A bo to pierwszy raz? – pyta kobieta.

Taką rozmowę zasłyszalem po debacie Marka Migalskiego i Andrzeja Zybertowicza, którą tuż przed wyborami na Prezydenta Rzeczypospolitej zorganizował nam w Raciborzu prezydent Dariusz Polowy. Intelkualne starcie liberała krytykującego PiS przy każdej okazji (Migalski) z doradcą prezydenta Andrzeja Dudy (Zybertowicz) miało być dla raciborzan swego rodzaju pocieszeniem w obliczu fiaska debaty Duda – Trzaskowski, która ostatecznie nie doszła do skutku. W tym miejscu muszę podkreślić, że jestem do głębi wzruszony troską prezydenta Polowego o obywatelskie poczucie smaku raciborzan, który w kryzysowej sytuacji wypełnił lukę spowodowaną brakiem debaty kandydatów na Prezydenta RP. Moje wzruszenie jest tym większe, że o ile mnie pamięć nie myli, jesienią 2018 roku wybieraliśmy w Raciborzu prezydenta miasta i przed tymi ważnymi



Marek Migalski (w środku) zadeklarował w Raciborzu, że zrezygnuje z komentowania polityki, jeśli Andrzej Duda wygra wybory. Złośliwi obstawiali, jak długo politolog wytrzyma w swoim postanowieniu. Tymczasem rzeczywistość przechrztyła nawet najbardziej niechętnych Migalskiemu...

wyborami również nie doszło do debaty kandydatów na ten urząd. Wtedy Dariusz Polowy wykrywał się od debaty z Mirosławem Lenkiem równie pokrętnie jak teraz Andrzej Duda (który nie chciał debatować w TVN) i Rafał Trzaskowski (który z kolei nie chciał debatować z Dudą w TVP).

Jednak nie wzruszenie działalnością prezydenta Polowego wyrwało mnie z pandemicznego letargu skutkującego zupełnym brakiem weny (w moim przypadku zwykłej złośliwości). Otóż podczas debaty panów Migalskiego i Zybertowicza usłyszeliśmy w Raciborzu premierowo coś, o czym cała Polska zaczęła mówić dopiero tydzień później. Marek Migalski powiedział w „Strzesze”, że jeśli Andrzej Duda wygra wybory, to on, znaczy się Marek Migalski, przestanie komentować politykę, bo to już nie będzie taka normalna polityka, tylko coś w rodzaju „kremlinologii”, czyli komentowanie

tego, kto stoi bliżej prezesa, a kto popadł u niego w niełaskę itd. To właśnie tej deklaracji pana Migalskiego dotyczył przywołany przeze mnie na początku dialog nieznanych mi osób mocno sympatyzujących z prawicą*.

Wiadomo co było później. 12 lipca. Wybory. Po wyborach sondaże dające Andrzejowi Dudzie nieznaczną przewagę nad Rafałem Trzaskowskim, która faktycznie urosła do pół miliona głosów. No i wtedy Marek Migalski po raz drugi obwieścił swoją deklarację o zaprzestaniu komentowania polityki. 14 lipca napisał na Facebooku „ŻE-GNAM WAS...” Swoje pożegnanie uzasadnił mniej więcej w ten sposób: niewykształceni ludzie ze wsi, którym w czasie kampanii wyborczej nie przeszkadzało szczucie na osoby LGBT, Niemców, Żydów, wolne media itd. wybrali mu, tzn. Markowi Migalskiemu, prezydenta. Najbliższe lata będą „straszne i obrzydliwe”,

a prawdziwą politykę zastąpi „wojna gangów”.

Dlatego nie ma tu roboty dla politologa. Może dla byłych kremlinologów, którzy z odległości od Breżniewa na trybunie pierwszomajowej wnioskowali o spadaniu lub pięciu się górę poszczególnych aparaczków, znajdzie się tu jakieś zajęcie, ale dla mnie raczej nie będzie niczego ciekawego do komentowania. Pewnie nie robiłbym tego gorzej, niż ci, którzy stawiają się ochoczo do tej pracy, ale mam w planach ciekawsze zajęcia na najbliższe kilkadziesiąt miesięcy (...) zostawiam na pewien czas tę populację, zamieszkującą między Bugiem a Odrą, bez moich komentarzy. Poradzi sobie beze mnie. A ja bez niej (...) – napisał Marek Migalski.

Zakładam, że po takich słowach westchnienie ulgi musiało wydrzeć się z piersi tych wszystkich sympatyków obecnego rządu, których swoiste poczucie obywatelskości wilo się w spazmach bólu za każdym razem, gdy docierały do

nich przesiąknięte jadłem słowa Migalskiego, krytykującego ich kochanego. Z piersi po drugiej stronie wydarły się za to westchnienia rozpacz, że tak to się kończy, że taka strata, że chyba trzeba będzie zrobić to samo, no i w ogóle co my teraz biedni zrobimy w tym „kaczystanie”.

W swojej złośliwości stanąłem z dala od jednych i drugich. Z mojej piersi nie wydarło się żadne westchnienie. Zadałem sobie za to pytanie, jak długo były europoseł wytrzyma na swojej komentatorskiej emigracji? Nie zdążyłem się dobrze nad tym zastanowić – przypomnieć, kiedy po raz ostatni rzucał słowa na wiatr, czy to było wtedy, gdy mówił, że na dobre odchodzi z polityki, by w 2019 roku kandydować do Senatu, czy może później? Tymczasem już 18 lipca zobaczyłem Marka Migalskiego komentującego politykę w TVN24: Duda będzie się usamodzielniał, będzie rozszczelniał system, itd.

No i nie dotrzymał... tak jak przewidziała starsza pani w okularach.

* O tym, że byli to sympatycy PiS, przekonałem się na własnej skórze. Licho wie, co mnie podkuśliło, ale wtrąciłem się do ich rozmowy i powiedziałem, że przecież zwycięstwo Andrzeja Sebastiana nie jest pewne – wszak wygrać może prezydent Warszawy, a wtedy zapowiedź Migalskiego będzie nieaktualna. Z racji tego, że niniejszy artykuł mogą czytać osoby niepełnoletnie, nie przytoczę improwizowanej litanii, którą naprędce zmówili w mojej intencji owi rozmówcy.

bozydar.nosacz@outlook.com

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Duma w chorobie

Kiedy zakończyła się przedwyborcza debata Zybertowicz – Migalski, od osoby z widowni, jako pierwszy komentarz, usłyszałem, że „tak dalek ze szpitalem być nie może”. To pokazuje, jak ważna jest dla raciborzan sprawa leczenia zakaźnej – jednoimiennej. Jak ważna jest ona dla wojewody pokazał cel jego wizyty w ubiegłym tygodniu. Nie przyjechał dyskutować o szpitalu (choć do takich rozmów w końcu doszło pod naciskiem naszych samorządowców), ale o inwestycjach drogowych. Z perspektywy Katowic ważne są statystyki – około 100 pacjentów z koronawirusem na Gąsowskiej oraz nieuchronna wizja jesiennej grypy, która potraktuje COVID-19 w roli sojusznika w infekcyjnym natarciu. Zespół Tilt śpiewa: „Nie wierzę politykom”. Trudno się nie zgodzić z tym przesłaniem obserwując poczynania wojewody wobec leczenia w Raciborzu. Zaleca mieszkańcom powiatu dumę z poświęcenia szpitala w imię walki z pandemią, a ci muszą szukać pomocy w szpitalach oddalonych o dziesiątki kilometrów. Cóż nam po dumie, panie wojewodo, kiedy to my cierpimy?

REMARK **MEBLE** **Fronty meblowe**

Firma Remark to nowoczesne, dynamicznie rozwijające się przedsiębiorstwo zajmujące się tworzeniem mebli kuchennych oraz produkcją frontów meblowych. Posiadamy sklep w Rybniku (ul. Gliwicka 60) oraz w Wodzisławiu (ul. Bogumińska 34a) gdzie można zobaczyć nasze aranżacje. Posiadamy szeroką ofertę frontów lakierowanych, dostosowaną do najbardziej wymagających klientów.

Serdecznie zapraszamy do współpracy firmy zajmujące się produkcją mebli

www.remark.com.pl
 Sklep Rybnik tel. 785 473 010
 Sklep Wodzisław tel. 785 474 010
 Dział Fronty tel. 501 717 464

Komputronik **mamy to!**

Salon Komputronik Racibórz | ul. Bankowa 2

tel. 533 348 300 | (32) 400 55 00

Dariusz Polowy uniewinniony

Sąd nie dopatrzył się w jego działaniu społecznej szkodliwości

Prezydent Raciborza stanął przed sądem za dwukrotne opuszczenie flagi RP do połowy masztu.

Czyn zabroniony...

15 lipca Sąd Rejonowy w Raciborzu wydał orzeczenie w sprawie o popełnienie wykroczenia przez prezydenta Raciborza Dariusza Polowego, które polegało na opuszczeniu flagi państwowej do połowy masztu 9 listopada oraz 13 grudnia.

Sędzia Monika Mańka przyznała, że zachowanie D. Polowego wyczerpało przepisy art. 49. § 2 Kodeksu Wykroczeń, który traktuje o naruszeniu przepisów o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej, a także Ustawy o godle i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych z 31 stycznia 1980 r., która precyzuje, że zarządzenie żałoby narodowej i opuszczenie flagi narodowej do połowy masztu to uprawnienie Prezydenta RP.

Jednocześnie M. Mańka wskazała jednak, że aby można było mówić o ukaraniu sprawcy wykroczenia, konieczne jest spełnienie łącznie trzech przesłanek: czyn musi być zabroniony przez ustawę, czyn musi być zawiniony przez sprawcę, czyn musi być społecznie szkodliwy chociażby w stopniu znikomym (art. 1 Kodeksu Wykroczeń). Zdaniem sądu, w zachowaniu D. Polowego trudno dopatrzeć się spełnienia tej ostatniej przesłanki, to jest społecznej szkodliwości popełnionego



Dariusz Polowy w Sądzie Rejonowym w Raciborzu. Zdjęcie wykonano podczas pierwszego posiedzenia sądu w sprawie o wykroczenie (6.07). Podczas drugiego posiedzenia (15.07) Dariusza Polowego nie było na sali. O swojej nieobecności zawiadomił sąd z wyprzedzeniem.

przez niego czynu. – W zachowaniu obwinionego brak jest naganności, brak jest społecznej szkodliwości nawet w stopniu znikomym – stwierdziła M. Mańka.

... ale nieszkodliwy społecznie

Dalej sędzia argumentowała, że działanie Dariusza Polowego miało na celu upamiętnienie istotnych wydarzeń. Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. na trwałe wpisało się w historię Polski. Z kolei wydarzenia tzw. nocy kryształowej z 9/10 listopada 1938 r. to jeden z najbardziej znanych pogromów ludności żydowskiej na świecie. Monika Mańka zauważyła, że obecnie 9 listopada

obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem. Tym samym przypomina się, że konsekwencje tzw. nocy kryształowej wykraczały poza dzieje jednego państwa i jednego narodu. W takich okolicznościach trudno doszukiwać się w opuszczeniu flagi, nawet w sposób nieuprawniony, chociażby znikomej szkodliwości społecznej.

Zdaniem sędzi Moniki Mańki jest wręcz przeciwnie – opuszczenie flagi w tych okolicznościach można postrzekać jako swoistą lekcję historii. Być może dzięki temu część mieszkańców Raciborza, szczególnie młodych, którzy oba wydarzenia historyczne znają tylko z pod-

ręczników, została zachęcona do zastanowienia się nad przyczyną opuszczenia flagi, dowiedziała się czegoś więcej na temat stanu wojennego oraz nocy kryształowej.

Właśnie dlatego w ocenie sądu na zachowanie prezydenta Raciborza nie można patrzeć w sposób jednomyślny – wyłącznie poprzez pryzmat naruszenia norm prawnych. Należy je oceniać w szerszym, historycznym kontekście. – Konieczne staje się uniewinnienie Dariusza Polowego od zarzuconych mu czynów – stwierdziła 15 lipca sędzia Monika Mańka.

Dodajmy, że drugą stroną postępowania była Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu, która po zawiadomieniu

złożonym przez Roberta Myśliwego, wystąpiła do sądu o ukaranie Dariusza Polowego. Jako że stroną obwiniającą była instytucja państwowa (KPP w Raciborzu), Skarb Państwa zwrócił Dariuszowi Polowemu koszt wynajęcia adwokata (430 zł).

Wyrok jest nieprawomocny. Stronom przysługuje apelacja do Sądu Okręgowego w Rybniku.

Trudno żyć bez dziedzictwa

Dariusz Polowy w rozmowie z Nowinami podkreśla, że dbanie o pamięć historyczną jest obowiązkiem władzy

Trudno dziś mówić o szerokiej społeczności żydowskiej w Raciborzu. Ale powinniśmy o niej pamiętać, bo ci ludzie włożyli duży wkład w rozwój tego miasta. Gdy nie będziemy dbali o tę pamięć, de facto staniami po stronie tych, którzy chcieli wymazać społeczność żydowską z historii Raciborza i Europy.
– Dariusz Polowy

samorządowej, a wspomniane daty – 9 listopada 1938 r. oraz 13 grudnia 1981 r. – są ważne dla Raciborza. – Pierwsza z wymienionych dat upamiętnia społeczność, której de facto już nie ma wśród nas, bo trudno dziś mówić o szerokiej społeczności żydowskiej w Raciborzu. Ale powinniśmy o niej pamiętać, bo ci ludzie włożyli duży wkład w rozwój tego miasta. Gdy nie będziemy dbali o tę pamięć, de facto staniami po stronie tych, którzy chcieli wymazać społeczność żydowską z historii Raciborza i Europy – mówi prezydent Raciborza.

Zdaniem Dariusza Polowego z tego samego powodu należy pamiętać o ofiarach stanu wojennego, np. górnikach, którzy zginęli podczas pacyfikacji kopalni „Wujek”. – To byli ludzie, którzy chodzili po tej samej ziemi, co my. Jest to część naszej historii i warto pamiętać o tym, że był czas, gdy ludzie za wolność oddawali życie – dodaje D. Polowy.

Prezydent Raciborza zapowiada, że w przyszłości nadal będzie wykorzystywał maszt i flagę narodową do oddawania czci bohaterom naszej przeszłości, przypomniania ich dziejów oraz utrwalania pamięci o nich. – To nasze dziedzictwo, bez którego trudno jest żyć – dodaje.

Wojciech Żołneczko

* Rocznicą tzw. nocy kryształowej, czyli wielkiego pogromu ludności żydowskiej w Niemczech, w tym niemieckim wówczas Ratibor.

** Rocznicą wprowadzenia stanu wojennego w PRL.

*** Robert Myśliwy konkurował z Dariuszem Polowym o stanowisko prezydenta. Po zwycięstwie Polowego w wyborach, R. Myśliwy jako naczelnik wydziału edukacji przez kilka miesięcy był podwładnym Polowego.

REKLAMA

DEFRO[®] kompan
heating technology

KOTŁY Z KLASĄ

Sprzedaż i montaż kotłów i pomp ciepła

Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 98 31
kom. 660 512 658
email: sklep@kompan-raciborz.pl

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Fach Work Sp. z o.o.
KRA223085

FachWork

PRACA W NIEMCZECH dla FACHOWCÓW

Ze znajomością budowlanego języka niemieckiego

- murarz
- cieśla szalunkowy/zbrojarz
- operator maszyn budowlanych
- pracownik ziemny/drogowy
- brukarz
- malarz
- ociepleniowiec
- elektryk

OFERUJEMY:

- niemiecką umowę
- atrakcyjne stawki budowlane
- gratis zakwaterowanie

Agencja Pracy Fach Work
42 – 600 Tarnowskie Góry
ul. Sienkiewicza 47b
Tel. +48 32 450 83 32
Mobil. +48 (0) 698 167 211
E-MAIL: info@fachwork.pl
www.fachwork.pl

Afera na Płoni. 500 zł za nielegaln

Wysokość pierwszej kary, jaką nałożono na raciborskiego przedsiębiorcę za nielegalne odprowadzanie ścieków do Odry, może szokować swą mizernością. Jednak przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach oraz Wyższego Urzędu Górniczego informują o wszczęciu postępowań administracyjnych, które mogą doprowadzić do nałożenia wysokich kar pieniężnych. O jakich pieniądzach mowa?

Przypomnijmy, tzw. afera na Płoni dotyczy przede wszystkim nielegalnego odprowadzania ścieków do Odry oraz prawdopodobnej eksploatacji złoża kruszywa naturalnego bez koncesji przez Zakład Remontowo-Budowlany „Kampka”. Złoże piasku znajduje się na terenie osadników po dawnej cukrowni Racibórz, na zapleczu ulic Mieszka Raciborskiego, Łużyckiej oraz Kanałowej. Mieszkańcy Płoni twierdzą, że w szczytowym momencie eksploatacji, przez dzielnicę przejeżdżało dziennie kilkadziesiąt transportów kruszywa. Choć informowali o tym urzędników miejskich i powiatowych, przez ponad rok nic nie zro-

biono w tej sprawie. Dopiero po interwencji wędkarzy w Państwowym Gospodarstwie Wody Polskie oraz nagłośnieniu sprawy przez Nowiny, urzędnicza machina ruszyła. Wiosną tego roku działalność przedsiębiorstwa stała się przedmiotem kontroli Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach oraz Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku. Sprawdziliśmy, co dalej dzieje się w tej sprawie.

Pierwsza kara

W kwietniu tego roku Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach wszczął kontrolę w Zakładzie Remontowo-Budowlanym „Kampka”. 8 kwietnia inspektorzy stwierdzili, że do rzeki Odry odprowadzane są zanieczyszczone wody pochodzące z osadników po dawnej cukrowni. – Zgodnie z przepisami art. 476 Ustawy Prawo wodne, przedstawiciel spółki został ukarany mandatem karnym

Kontrola wykazała, że przedsiębiorca w 2019 roku wytwarzał odpady w trakcie różnych zleconych robót, nie posiadając wpisu do „Bazy danych o produktach i opakowaniach oraz gospodarce odpadami” – Małgorzata Zielona, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska



Archiwalne zdjęcie dokumentujące proceder nielegalnego odprowadzania ścieków do Odry z terenu należącego do ZRB „Kampka”

w maksymalnej dopuszczalnej prawem wysokości 500 zł. Kolejne oględziny terenu, przeprowadzone przez inspektorów nie wykazały, aby sytuacja się powtarzała – informuje Małgorzata Zielonka, rzecznik prasowy WIOŚ w Katowicach.

Ponadto inspektorzy WIOŚ przygotowali tzw. zarządzenia pokontrolne, w których na firmę nałożono obowiązki, mające nie dopuścić do przedostawiania się wody z osadników do rzeki. To właśnie woda z dawnych osadników cukrowni była nielegalnie odprowadzana do Odry. Pracownicy przedsiębiorstwa wypompowywali ją z dna wyrobiska. Następnie przedostawała się do rzeki. Choć kontrolerzy WIOŚ nie stwierdzili, aby poziom zanieczyszczeń w przepompowywanej wodzie był szkodliwy, to jednak po przedostaniu się do Odry zawartość siarczanów w wodzie pobranej z rzeki przekraczała normę.

Mandat to dopiero początek

Inspektorzy WIOŚ sprawdzili również, czy na terenie znajdującym się w posiadaniu ZRB „Kampka” doszło do nielegalnego składowania odpadów. Takie przypuszczenie sformułowano w jednym ze zgłoszeń, jednakże oględziny nieruchomości nie potwierdziły tego.

Kontrola wykazała jednak także, że przedsiębiorca w 2019 roku wytwarzał odpady w trakcie różnych zleconych robót, nie posiadając wpisu do „Bazy danych o produktach i opakowaniach oraz gospodarce odpadami” – dodaje M. Zielonka.

W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami wszczęto postępowanie administracyjne, które ma doprowadzić do nałożenia na przedsiębiorcę kary pieniężnej. Przepisy przewidują dużą rozpiętość wysokości kary za brak wpisu do BDO – może ona wynieść od 1 tys. zł do 1 mln zł. Wszystko zależy od wielkości przedsiębior-



Zanieczyszczona woda z osadników dawnej cukrowni, która trafiła do rzeki. Pracownicy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach nałożyli na firmę z Raciborza obowiązki, mające nie dopuścić do przedostawiania się wody z osadników do rzeki.

stwa, rodzaju prowadzonej działalności, ilości oraz rodzaju wytworzonych odpadów. Podmiotowi, na który nałożono karę, przysługuje prawo odwołania się od tej decyzji do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska. Jak będzie w tym przypadku? Poinformujemy o tym, gdy postępowanie zostanie formalnie zakończone.

„Na legalu”, czyli jak?

Informowaliśmy już, że kilka lat temu Zakład Remontowo-Budowlany „Kampka” czynił starania o uzyskanie pozwolenia na budowę na Płoni... dwóch stawów. Starania te zakończyły się niepowodzeniem, podobnie jak ubieganie się o koncesję na eksploatację złoża kruszywa. Grzegorz Kampka nie chciał rozmawiać z Nowinami na ten temat. Stwierdził jedynie, że działa „na legalu”. W trakcie kontroli Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach przedsiębiorca poinformował inspektorów, że

przebiegały przez jego firmę prace polegające na oczyszczeniu dna osadników z nagromadzonych odpadów. Tym samym nie może być mowy o budowie stawów, czy tym bardziej eksploatacji złoża kruszywa.

Starostwo Powiatowe w Raciborzu potwierdza, że 7 sierpnia 2019 roku referat architektury i budownictwa przyjął bez sprzeciwu zgłoszenie robót niewymagających pozwolenia na budowę polegających na oczyszczeniu dna osadników z nagromadzonych odpadów na terenie działek 416/46 i 417/96.

Takie przedstawienie działalności przedsiębiorcy stoi w sprzeczności z relacjami mieszkańców nt. eksploatacji złoża kruszywa, co potwierdzają zdjęcia wyładowanych kruszywem ciężarówek, które każdego dnia opuszczały teren wyrobiska, a także zdjęcia głębokiego na kilka metrów wyrobiska, którego wygląd nie odbiega od małej kopalni piasku.

Wyjaśnienia przedsię-

PKS w RACIBORZU Sp. z o.o.
Profesjonalisci w przewozie osób

WYNAJEM AUTOKARÓW
od 19 do 61 miejsc
klimatyzacja
regulowane fotele
wifi

Rabaty dla szkół

na rynku od 1951 roku

(32) 415-33-80
www.pksraciborz.pl

REJESTRACJA MILE WIDZIANA
www.usg-raciborz.pl

GABINET USG
lek. med. Witold Ostrowicz

specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej

KOMPLEKSOWA DIAGNOSTYKA USG
COLOR-DOPPLER

Pamiętaj o zdrowiu ciesz się życiem...

RACIBÓRZ, UL. KASPROWICZA 1 tel. 32 724 24 20, kom. 604 347 669
GODZINY PRZYJĘĆ: pn, wt, cz, pt, 12:15 – 14:15

Geodezyjne odprowadzanie ścieków do Odry

biorcy nt. prowadzonej działalności nie przekonały pracowników Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku. Zebrał on materiał dowodowy, a następnie wszczęli postępowanie administracyjne, które ma doprowadzić do nałożenia na Zakład Remontowo-Budowlany „Kampka” kar za nielegalną eksploatację złoża kruszywa naturalnego.

Oplata, która ma odstraszyć

Okręgowy Urząd Górniczy w Rybniku zainteresował się działalnością ZRB „Kampka” na Płoni po zgłoszeniach o nielegalnej eksploatacji kruszywa, które wpłynęły do Wyższego Urzędu Górniczego w kwietniu i maju tego roku.

30 kwietnia pracownicy inspekcyjno-techniczni przeprowadzili oględziny wyrobisk na Płoni. Następnie w oparciu o dostępne materiały zdjęciowe doko-

Na polecenie Dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku przeprowadzone zostały pomiary geodezyjne oraz batymetryczne powstałych wyrobisk – Anna Swiniarska-Tadla, Wyższy Urząd Górniczy

nali analizy przekształcenia terenu. – Oprócz czynności, o których mowa powyżej, na polecenie Dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku przeprowadzone zostały pomiary geodezyjne oraz batymetryczne powstałych wyrobisk – informuje Anna Swiniarska-Tadla, rzecznik prasowy prezesa Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach. WUG

w Katowicach wyjaśnia, że pomiary te prowadzi się w celu ustalenia zakresu przeobrażenia terenu w wyniku eksploatacji kopaliny*.

Po zebraniu materiału dowodowego Okręgowy Urząd Górniczy w Rybniku wszczął postępowanie administracyjne, które może doprowadzić do nałożenia na przedsiębiorstwo kary za nielegalną eksploatację kopaliny. Wspomniana kara to tzw. opłata podwyższona. Stanowi ona iloczyn czterdziestokrotności stawki opłaty eksploatacyjnej oraz ilości wydobytej kopaliny. Wysokość wspomnianej opłaty eksploatacyjnej jest uzależniona od rodzaju kopaliny. W przypadku piasku wynosi ona 0,64 zł/t. Oznacza to, że przedsiębiorstwo zajmujące się legalnym wydobywaniem piasku i żwiru wpłaca do kasy państwa 64 grosze za każdą tonę wydobytego kruszywa. Gdy taka działalność jest prowadzona nielegal-

nie, wówczas przedsiębiorca musi się liczyć z tym, że za każdą tonę wydobytego kruszywa zapłaci czterdzieści razy więcej, czyli 25,6 zł. W tym miejscu warto dodać, że tonę piasku można obecnie kupić za około 20 zł (netto).

Jak będzie w przypadku Płoni? Czy ZRB „Kampka” faktycznie zostanie ukarany? Jeśli tak, to ile wyniesie opłata podwyższona? Odpowiedzi na te pytania przedstawimy w „Nowinach Raciborskich”, gdy tylko zakończy się postępowanie administracyjne w tej sprawie.

Priorytetowa sprawa

Do sprawy „afery na Płoni” wrócimy, gdy zakończą się postępowania administracyjne prowadzone przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach oraz Okręgowy Urząd Górniczy w Rybniku i będzie już wiadomo, czy kary faktycznie zostały nałożone (jeśli

tak, to o jakich pieniądzach mowa? jeśli nie, to dlaczego?).

Tymczasem dodajmy, że naszymi artykułami na temat tego, co działo się na Płoni, zainteresował się były wiceminister sprawiedliwości, a obecnie minister środowiska Michał Woś. – Po pierwszym artykule Nowin sam zawiadomiłem pana ministra Jacka Ozdobę (sekretarz stanu w ministerstwie klimatu – red.), który nadzoruje Główny Inspektorat Ochrony Środowiska. Później po serii artykułów o dziwnych zdarzeniach związanych m.in. z działaniami w Komendzie Powiatowej Policji w Raciborzu, wystąpiłem do Prokuratora Generalnego i innych instytucji, aby zbadały tę sprawę ze szczególną uwagą. Sprawa jest bardzo szczegółowo wyjaśniana. Pan dyrektor Szymon Szrot (dyrektor biura poselskiego M. Wosia – red.) na bieżąco to analizuje. Zleciłem, żeby

ta sprawa była priorytetem – zapewnia w rozmowie z Nowinami minister Michał Woś.

Wojciech Żołneczek

* – Pomiary geodezyjne prowadzi się w celu określenia położenia punktów, wyrażonego współrzędnymi płaskimi XY oraz wysokościami Z, na określonej powierzchni terenu (np. nieruchomości gruntowej). W wyniku pomiarów oraz obróbki uzyskanych w ich wyniku danych otrzymuje się numeryczny model ukształtowania terenu oraz różnorodne opracowania graficzne, do których zaliczają się mapy czy też profile, przekroje. Pomiary batymetryczne służą temu samemu celowi, przy czym są prowadzone dla terenu zlokalizowanego pod wodą (dna zbiornika wodnego). Na podstawie wyżej opisanych pomiarów oraz innych danych ustala się zakres przeobrażenia terenu w wyniku eksploatacji kopaliny – wyjaśnia Anna Swiniarska-Tadla z Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach.

MATERIAŁ INFORMACYJNY

ROZMOWA

Studia bliżej rynku pracy

Ile mamy w polskim systemie kierunków studiów dualnych, ilu studentów objęto takimi programami?

Wojciech Murdzek, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego: Obecnie uczelnie prowadzą 54 kierunki na studiach dualnych. 40 kierunków prowadzonych jest na studiach pierwszego stopnia, 12 na studiach drugiego stopnia i dwa kierunki na jednolitych studiach magisterskich. W roku akademickim 2019/2020 tak studiuje 1817 osób.

Jakie uczelnie lub kierunki najlepiej sobie radzą z kształceniem dualnym?

Studia dualne prowadzone są na kierunkach o profilu praktycznym. Aktywnością w ich uruchamianiu mogą się wykazać szczególnie uczelnie zawodowe oraz politechniki prowadzące kształcenie wyłącznie na profilu praktycznym. Obecnie najwięcej kierunków studiów dualnych prowadzi m.in. Politechnika Śląska.

Jakie są plany na najbliższe lata odnośnie studiów dualnych?

Ministerstwo aktywnie wspiera rozwój studiów dualnych na kierunkach o profilu praktycznym. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło konkurs w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój pn. **Studia dualne**, dotyczący opracowania i realizacji programów kształcenia przemienne. MNIŚW we współpracy z przedstawicielami środowiska

akademickiego oraz pracodawców opracowało **ramy prowadzenia studiów dualnych**, które zostały wykorzystane przy realizacji konkursu rozstrzygniętego w czerwcu 2018. **Do dofinansowania wyłoniono 69 projektów o łącznej wartości ok. 128 mln zł.**

W najbliższych latach kontynuowane będzie także przedsięwzięcie „Dydaktyczna Inicjatywa Doskonałości”, ukierunkowane na poprawę jakości kształcenia o profilu praktycznym w publicznych uczelniach zawodowych (w tym studiów dualnych) oraz cieszący się dużą popularnością program „Doktorat wdrożeniowy”, w którym kształcenie prowadzone jest wspólnie z przedsiębiorcą zatrudniającym doktoranta. Wsparcie kształcenia przemiennego będzie także prowadzone w ramach projektów w nowej perspektywie finansowej UE 2021-2027.

Czy będziemy rozwijać inne formy dostosowywania efektów kształcenia do potrzeb rynku?

Niezbędnym elementem w osiąganiu efektów kształcenia są praktyki zawodowe. Dlatego też w Konstytucji dla Nauki wprowadziliśmy zapis o obowiązkowych sześciomiesięcznych praktykach zawodowych na studiach pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich. Jednocześnie, dzięki projektowi „Program praktyk zawodowych w PWSZ” uczelnie otrzymały wsparcie we wdrażaniu zapisów ustawy. Celem tego projektu było wypracowanie, testowanie i wdrożenie jednolitego systemu



WOJCIECH MURDEK,
MINISTER NAUKI
I SZKOLNICTWA
WYŻSZEGO

typu MOOC. Naoica to pierwsza platforma z tą nową formą kształcenia w Polsce, dostępna dla wszystkich zainteresowanych nauką i zdobywaniem nowych kompetencji i umiejętności. Kursy umieszczane na tej stronie są bezpłatne i dotyczą wszystkich obszarów kształcenia. Na platformie zostaną także umieszczone kursy wyłonione w ramach konkursu PO WER „Kurs na MOOC” na stworzenie i realizację kursów edukacyjnych w formie e-learningu stanowiących dodatkowy element procesu kształcenia na studiach I lub II stopnia i kursów typu (MOOC) dostępnych dla wszystkich chętnych. **Ich ukończenie ma prowadzić do uzyskania** co najmniej dwóch spośród następujących **kompetencji odpowiadających potrzebom społeczno-gospodarczym:** kompetencje językowe, informatyczne, analityczne, w tym umiejętność rozwiązywania problemów, komunikacyjne, w zakresie przedsiębiorczości. Kursy stworzą także możliwości dla osób, które nie uczestniczą w edukacji na poziomie wyższym, a są odbiorcami zajęć realizowanych w ramach trzeciej misji uczelni – młodzieży, seniorów czy osób, które chcą podnieść swoje kompetencje zawodowe – będzie to minimum 7000 osób. **Łączne dofinansowanie 51 wyłonionych w konkursie projektów wynosi ponad 19,5 mln zł.**

praktyk zawodowych. Opracowano Regulamin i instrukcje pilotażowych praktyk zawodowych w projekcie, który stanowił zbiór wymagań dotyczących programu praktyk. Projekt skierowany został do publicznych uczelni zawodowych oraz niepublicznych uczelni zawodowych, z którymi zawarto 88 umów na kwotę ok. 130 mln zł. W projekcie wzięło udział ponad 7 tysięcy studentów.

Czy mamy pomysły na kontynuację edukacji także dla absolwentów?

Z zainteresowaniem obserwujemy rosnącą popularność kursów typu MOOC (Massive Open Online Courses), dzięki którym możliwy jest rozwój kompetencji w ramach uczenia się przez całe życie. W 2018 r. Ministerstwo uruchomiło we współpracy z Fundacją Młodej Nauki **ogólnopolską platformę kursów**



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Wyborcze ciekawostki

W poprzednich numerze „Nowin Raciborskich” informowaliśmy o wynikach wyborów prezydenckich w gminach powiatu raciborskiego. Tym razem podajemy kilka wyborczych smaczków dotyczących frekwencji oraz największego poparcia dla kandydatów.

W powiecie raciborskim Andrzej Duda największe poparcie zdobył w obwodowej komisji wyborczej w Gamowie (gmina Rudnik), gdzie poparło go aż 77,13% głosujących.

Rafał Trzaskowski najlepszy wynik osiągnął w obwodowej komisji wyborczej w Zakładzie Karnym, gdzie zagłosowało na niego 62,38% osób biorących

udział w wyborach. Drugi najlepszy wynik R. Trzaskowski padł w komisji nr 21 w Raciborzu (Szkoła Podstawowa nr 1 przy ul. Elżbiety 14), gdzie na kandydata Platformy Obywatelskiej oddano 59,87% głosów.

Najwyższą frekwencja w całym powiecie raciborskim odnotowano w Szymonicach (gmina Nędza). Do urn wyborczych poszło tam 72,02% osób uprawnionych do głosowania. Wybory prezydenckie najmniej emocji wzbudziły wśród mieszkańców Bojanowa (gmina Krzanowice). Tam frekwencja wyniosła zaledwie 44,96%.

(zet)

JAK GŁOSOWALI NASI SĄSIEDZI?

• Rybnik:

Andrzej Duda – 51,79%
Rafał Trzaskowski – 48,21%

• Powiat wodzisławski:

Andrzej Duda – 59,09%
Rafał Trzaskowski – 40,91%

• Powiat rybnicki (ziemski)

Andrzej Duda – 61,01%
Rafał Trzaskowski – 38,99%

• Powiat gliwicki:

Andrzej Duda – 51,05%
Rafał Trzaskowski – 48,95%

• Powiat głubczycki:

Andrzej Duda – 60,17%
Rafał Trzaskowski – 39,83%

• Powiat kędzierzyńsko-kozielski

Andrzej Duda – 42,17%
Rafał Trzaskowski – 57,83%

PŁACIŁ CUDZĄ KARTĄ BANKOMATOWĄ

Raciborscy kryminalni zatrzymali mężczyznę, który używając przywłaszczonej karty bankomatowej dopuścił się przestępstwa.

– Pokrzywdzona, tuż po tym jak zorientowała się, że zgubiła swoją kartę bankomatową, natychmiast zastrzegła ją w banku. Niestety było już za późno. Ktoś zdążył uszczuplić jej konto o ponad 150 zł. Wszystkie popełnione na jej szkodę występkę dotyczyły bezprawnego posłużenia się w sklepach jej kartą – informuje kom. Mirosław Szymański z Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Raciborscy kryminalni znając adresy punktów handlowych i czas dokonania transakcji trafnie wytypowali osobę związaną z przestępstwem. 42-letni mężczyzna został zatrzymany 13 lipca na terenie Raciborza. Śledczy przedstawili mu 11 zarzutów, w tym kradzież z włamaniem i przywłaszczenia dokumentów (tak traktowane jest użycie cudzej karty bankomatowej w celach płatniczych). Maksymalny wymiar kary za popełnione przez 42-latkę przestępstwa to 10 lat więzienia.

(zet)

Sąd zakazał mu kierowania pojazdami, ale on i tak jeździł... ciągnikiem



Kuźniańscy policjanci zabezpieczyli przywłaszczony ciągnik rolniczy

Okazało się, że ciągnik, którym kierował 58-letni mężczyzna, został przywłaszczony.

11 lipca około godz. 8.50 policjanci zatrzymali na ulicy Rybnickiej w Rudach kierującego ciągnikiem 58-letniego mieszkańca powiatu raciborskiego. Okazało się, że mężczyzna prowadził pojazd pomimo sądowego zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi.

– Nie była to jedyna wpadka 58-letniego traktorzysty, gdyż policjanci sprawdzili również ciągnik, którym się poruszał

i policyjne systemy wykazały, że figuruje on jako przywłaszczony. Wartość ciągnika oszacowana jest na kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych, a sprawę prowadzi policja w Gorzowie Wielkopolskim – informuje kom. Mirosław Szymański z Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

58-latek odpowie przed sądem za złamanie zakazu prowadzenia pojazdów oraz przywłaszczenie ciągnika. Maksymalny wymiar kary za popełnione przez niego przestępstwo to pięć lat więzienia.

(zet)

Bezpieczeństwo przede wszystkim!

Raciborski zespół The trAst także głosował, przy okazji komentując ubiorem rzeczywistość pandemii. Muzycy informują, że była to zapowiedź najnowszego singla kapeli, który ma traktować o „resecie dla mas”.



Lider zespołu The trAst Adam „Bassman” Przysiężniuk wybrał się na wybory w kombinezonie przeciwdrobnoustrojowym OP1. W ten sposób wyraził swój pogląd na obostrzenia sanitarne, które wprowadzono w związku z epidemią koronawirusa. Muzyk głosował w komisji nr 12, która znajduje się w SP 18 (wejście boczne).

Zajęcia dla młodych artystów



Raciborskie Centrum Kultury zaprasza młodych mieszkańców Raciborza w wieku 14 – 18 lat na zajęcia malarskie w plenerze.

Plener malarski odbędzie się 22 – 24 lipca w godz. 10.00 – 13.00. Młodzi artyści będą malować pod

okiem instruktora RCK Andrzeja Śliwickiego. Koszt zajęć to 10 zł.

Wykonane podczas warsztatów prace zostaną zaprezentowane 27 lipca w Galerii w Bramie (Racibórz ul. Chopina 21).

(z)

ZABIERZ KSIĄŻKĘ NA WAKACJE, ZRÓB ZDJĘCIE I WYGRAJ NAGRODĘ

Raciborska biblioteka zaprasza swoich czytelników, aby pochwalili się, gdzie na wakacje zabrali wypożyczone książki.

Do końca sierpnia potrwa

konkurs na najciekawsze fotografie książek w otoczeniu malowniczych widoków, ciekawych zabytków, podczas zwiedzania, relaksu i zabawy. Konwencja prac jest dowolna,

jednak koniecznie musi się w nich znaleźć książka wypożyczona z biblioteki. Fotografie można zamieszczać pod konkursowym postem na fanpage'u biblioteki (facebook.

com/biblrac), przysyłać messengerem albo mailem (promocja@biblrac.pl).

Na autorów najciekawszych prac czekają nagrody.

(r)

PROMOCJA

PUSTAK CERAMICZNY SZLIFOWANY P+W

7,95 zł BRUTTO

DACHÓWKA CREATON MAGNUM

KOLOR ŁUPEK ANGOBA I CZARNA ANGOBA

33,90 m²

HURTOWNIA SIKORA
oddział Czyżowice
ul. Nowa 28e
tel. 32 456 40 72

HURTOWNIA SIKORA
oddział Gorzyce
ul. Rybnicka 25a
tel. 32 454 72 62

Przybyło zakażeń i ozdowień

W ciągu tygodnia w powiecie raciborskim odnotowano dziesięć nowych zakażeń koronawirusem oraz dwa naście ozdowień.

Nowe zakażenia dotyczą mieszkańców Raciborza (4) oraz gmin: Kornowac (1), Krzyżanowice (1), Kuźnia Raciborska (2), Nędza (1) oraz Pietrowice Wielkie. W tym samym czasie z koronawirusem uporali się mieszkańcy Raciborza (3), Kornowaca (3), Krzyżanowic (4) oraz Nędzy (2).

Łącznie w powiecie raciborskim odnotowano już 173 przypadki zakażenia koronawirusem, 146 ozdowień oraz 4 zgony osób chorych na COVID-19.

Aktualnie mamy w powiecie raciborskim do czynienia z 23 aktywnymi przypadkami zakażenia koronawirusem. Dotyczą one mieszkańców Raciborza (9), Kornowaca (2), Krzyżanowic (6), Kuźni Raciborskiej (2), Nędzy (3) oraz Pietrowic Wielkich (1). Aktualnie brak aktywnych zakażeń w gminach Krzanowice oraz Rudnik. Natomiast w całym województwie śląskim stwierdzono już 14 363 zakażenia koronawirusem, 11 421 ozdowień oraz 374 zgony osób chorych na COVID-19 (stan na 19.07.2020 r.). (ż)

Tragedia w Raciborzu. Nie żyje 27-latek, który wyskoczył z szóstego piętra

Policjanci wstępnie wykluczyli, aby do śmierci młodego mężczyzny miały się przyczynić osoby trzecie.

Do wypadku doszło 19 lipca około godz. 19.30 w pensjonacie przy ul. Bosackiej w Raciborzu (dawny hotel ZEW). 27-letni raciborzanin wyskoczył z okna na szóstym piętrze budynku. Obrażenia, których doznał w następstwie upadku, były śmiertelne w skutkach.

Policjanci wstępnie wykluczyli działanie osób trzecich. Pokój, z którego wyskoczył mężczyzna, był zamknięty od wewnątrz. Tak więc najprawdopodobniej doszło do próby samobójczej. Czynności dochodzeniowo-śledcze są prowadzone pod nadzorem prokuratury. (żet)

Paweł Strózik nowym rektorem PWSZ w Raciborzu

Nieoczekiwany zwrot akcji na finiszu kampanii wyborczej w raciborskiej uczelni – dr hab. Jarosław Cholewa zrezygnował z wyścigu o fotel rektora. Na placu boju pozostał tylko jeden kandydat.

Poparcie Rady i Senatu

Przypomnijmy, do rywalizacji o stanowisko rektora PWSZ w Raciborzu stanęli początkowo dr inż. arch. Janusz Faron (były kanclerz w PWSZ Racibórz), dr Jacek Pierzchała (obecny prorektor ds. dydaktyki i studentów), dr Paweł Strózik (były prorektor, Instytut Neofilologii) i dr hab. Jarosław Cholewa (Instytut Kultury Fizycznej i Zdrowia).

Rada Uczelni odbyła spotkanie z trzema kandydatami. W wyniku głosowań tajnych postanowiono, że oficjalnego poparcia rada udzieliła tylko kandydaturze J. Cholewy.

Poparcia rady nie uzyskali J. Faron i J. Pierzchała (tym samym odpadli z dalszego etapu wyborów), a także P. Strózik, którego rada nie przesłuchała, tłumacząc, że zgłosił się za późno. Strózik uzyskał jednak pozytywną opinię Senatu Uczelni, co zapewniło mu start w wyborach. Senat udzielił też poparcia J. Cholewie.

Rezygnacja na finiszu

– Wobec wątpliwości wokół sposobu, w jaki prowadzone są procedury wyborcze i wątpliwej interpretacji norm prawnych przez Uczelnianą Komisję Wyborczą a także oszczerczej i kłamliwej kampanii prowadzonej w stosunku do mojej osoby, podjąłem decyzję o rezygnacji z ubiegania się o funkcję Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu – czytamy w liście, który dr hab. Jarosław Cholewa skierował do społeczności akademickiej 16 lipca, a więc dzień przed wyborami rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.

J. Cholewa napisał, że jest nauczycielem akademickim z wieloletnim stażem, a doświadczenie zdobywał na wiodących uczelniach w Polsce i świecie. – Proponowałem rozwój oparty na dążeniu do poszanowania uniwersyteckich wartości i tradycji aka-



Paweł Strózik urodził się w Wieluniu. Jest absolwentem wydziału filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego w Łodzi. Po zakończeniu studiów pracował w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Raciborzu, w którym od 1998 r. pełnił funkcję kierownika Sekcji Języka Niemieckiego. Tytuł doktora uzyskał w wydziale filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego w 2008 r. W 2015 r. został wybrany na funkcję prorektora ds. dydaktyki i studentów PWSZ w Raciborzu. Funkcję tę sprawował do 30 września 2019 r.

TO ONI WYBRALI REKTORA PWSZ

Oto lista elektorów, którzy wybierali rektora raciborskiej uczelni: – dr inż. arch. Joanna Sokołowska-Moskwiak (Instytut Architektury), dr inż. arch. Jarosław Figaszewski (Instytut Architektury), dr Justyna Pietrzykowska (Instytut Neofilologii), dr Alina Zimna (Instytut Neofilologii), mgr Agnieszka Ostrowska (Instytut Kultury Fizycznej i Zdrowia), mgr Miłosz Witkowski (Instytut Kultury Fizycznej i Zdrowia), dr Zbigniew Wieczorek (Instytut Studiów Społecznych), dr Dariusz Chojcki (Instytut Studiów Społecznych), dr inż. Tomasz Czystpak (Instytut Techniki), dr inż. Małgorzata Kuchta (Instytut Techniki), mgr Ewa Świerczek (Instytut Studiów Edukacyjnych), dr Jolanta Gabzdyl (Instytut Studiów Edukacyjnych), Tomasz Bucyk (pracownicy PWSZ niebędący nauczycielami), Jarosław Krajewski (pracownicy PWSZ niebędący nauczycielami), Marta Krzyżok (przeds. studentów), Paulina Siudek (przeds. studentów), Mirosław Michna (przeds. studentów), Natalia Brejza (przeds. studentów).

demickich, zmierzający do umacniania pozycji PWSZ w regionie – dodał.

Jedyny kandydat

Po rezygnacji dr hab. Jarosława Cholewy, jedynym kandydatem na rektora uczelni pozostał dr Paweł Strózik. Głosowanie elektorów w formie zdalnej przeprowadzono 17

zapytaj **prawnika**

Ochrona przed długami spadkowymi. Spis inwentarza a wykaz inwentarza



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Temat długów spadkowych to nadal bardzo aktualne zagadnienie. Wciąż wiele osób po śmierci bliskich odkrywa, że zmarły miał np. kredyt lub zawarł umowę pożyczki. Nieświadomi przyjęli spadek lub też nie robili nic i nabyli go z dobrodziejstwem inwentarza. Wielokrotnie już pisałam o tym, że nabycie spadku z dobrodziejstwem inwentarza oznacza odpowiedzialność za długi spadkowe tylko do wartości ustalonego w wykazie inwentarza lub spisie inwentarza

Masz problem prawny? Pisz: redakcja@nowiny.pl

Dalsze losy szpitala w Raciborzu – spotkanie informacyjne

Piotr Klima zaprasza mieszkańców na spotkanie informacyjne dotyczące szpitala oraz poradni specjalistycznych.

Spotkanie odbędzie się 21 lipca o godz. 17.00 w Domu Kultura „Strzecha” (ul. Londzina 38). – Liczymy na obecność samorządowców w tym radnych miejskich, powiatowych oraz rad miast i gmin powiatu raciborskiego, i władz wykonawczych, a także pracowników służby zdrowia.

Będzie to dobra okazja, aby przekazać aktualne informacje

stanu czynnego spadku. Oznacza to, że taki spis lub wykaz musi powstać, żeby ograniczyć odpowiedzialność, jeśli nie odrzucono spadku. Wiele osób o tym zapomina. I tu zaczynają się pytania. Czym jest spis lub wykaz inwentarza? Jak je sporządzić? Czym się różnią?

Pomiędzy spisem i wykazem zachodzą istotne różnice, ale jest też wiele podobieństw (przede wszystkim wspólny cel – ustalenie składu majątku spadkodawcy dla wyznaczenia granic odpowiedzialności za długi spadkowe spadkobierców przyjmujących spadek z dobrodziejstwem inwentarza). Spis ma charakter dokumentu urzędowego i sporządzany jest przez komornika na podstawie postanowienia sądu. Od wniosku o sporządzenie spisu inwentarza opłata wynosi 100 zł. Natomiast wykaz inwentarza to dokument prywatny. Można go sporządzić samodzielnie. Wykazów inwentarza może być kilka (każda uprawniona osoba, w tym każdy wierzyciel, może sporządzić swój), a spis inwentarza w danej sprawie jest tylko jeden. Sporządzenie spisu inwentarza jest odpłatne (100 zł za wnioszek oraz 10% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego za każdą rozpoczętą godzinę pracy komornika, wyceny biegłych).

oraz podjąć dyskusję, w jaki sposób możemy wpłynąć na decydentów w sprawie przywrócenia dostępności szpitala i jego wszystkich poradni specjalistycznych – informuje Piotr Klima – raciborski radny i przewodniczący Społecznego Komitetu Walki o Ochronę Zdrowia i Życia Mieszkańców Ziemi Raciborskiej.

W trakcie spotkania obowiązować będzie reżim sanitarny (dezynfekcja rąk przed wejściem na salę, zajmowanie co drugiego miejsca, maseczki na twarz). (r)

Wójt Piotr Rybka: Chcę pozostawić po sobie pozytywny ślad

■ Czy wyobrażenia względem stanowiska pokryły się z rzeczywistości, co najbardziej cieszy, a co smuci oraz czy odczuwalny jest oddech poprzedniej władzy na plecach. Z wójtem Rudnika Piotrem Rybką rozmawiamy o jego debiucie w roli samorządowca. Rozmawia Dawid Machrecki.

– Niespełna trzech miesięcy brakuje do dwóch lat pełnienia przez pana najważniejszej funkcji w gminie. Jak pan podsumuje ten czas?

– Uważam, że pracy wykonaliśmy sporo. Pracownicy urzędu mnie wspierają w działaniu. Wszyscy walczymy, m.in. o pozyskiwanie środków zewnętrznych. Przez ostatnie niespełna dwa lata udało się zrealizować wiele ważnych zadań. Mowa m.in. o klubie dla seniorów, budowie parkingu przy szkole w Rudniku czy największej inwestycji ubiegłego roku w sołectwie Jastrzębie, gdzie wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Raciborzu wykonaliśmy przebudowę drogi i chodnika, budowę kanalizacji i części oświetlenia. Nie zatrzymujemy się jednak w swoich działaniach. Co ważne, nie patrzymy na jedno, czy dwa sołectwa, chociaż ktoś może tak to ocenić, patrząc na tę ogromną inwestycję w Jastrzębiu. Robimy sporo i oby udawało się pozyskiwać środki zewnętrzne, wtedy uda się realizować kolejne zadania.

– Wcześniej nie był pan związany z samorządem. W poprzednich wyborach samorządowych, w 2014 roku, bez powodzenia startował pan na wójta. To, więc pana debiut w tej roli.

– Tak, to mój debiut. Mimo przegranej w 2014 roku nie zniechęciło mnie to, aby wystartować jeszcze raz. Jednak najlepiej moją kadencję ocenią mieszkańcy przed jej upływem. Wydaje mi się jednak, że jeśli jest zgrany zespół w urzędzie oraz zaangażowanie mieszkańców, to wspólnymi siłami udaje się wiele rzeczy zrobić. Mając świadomość, że każdy z mieszkańców oczekuje, żebyśmy realizowali jeszcze więcej zadań, to wydaje mi się, że robimy sporo.

– Czy wyobrażenia, które towarzyszyły panu, kiedy decydował się pan o ubieganie się o fotel wójta, pokryły się z rzeczywistością?

– Po części tak, ale też pojawiło się wiele niespodzianek, na które się natknąłem. To one właśnie spowodowały swoisty hamulec. Wcześniej prowadziłem swoją działalność, a to w porównaniu z kierowaniem gminą wygląda inaczej. Jeśli chce się coś realizować, to wyklada się pieniądze i się działa. W urzędzie natomiast trzeba mieć pieniądze zabezpieczone i wówczas można podejmować konkretne kroki.

– Zaskoczyło coś pana w tej pracy?

– Każda, nowa praca po części zaskakuje. Początkowo było wiele rzeczy dla mnie nowych, ale jeżeli jest zgrany zespół, tak jak w naszym przypadku, to nie ma z tym problemów.

– Spojrzenie przedsiębiorcy, bo wcześniej prowadził pan firmę (remontową oraz ośrodek rekreacji konnej i hipoterapii), pomagają w rządzeniu gminą?

– Myślę, że tak. Jak prowadzi się własną działalność, trzeba umieć z inwestorem rozmawiać, tzn. „sprzedać” to, co się wykonuje. Tutaj w urzędzie również dialog, pokora i chęć współpracy to podstawa. To powoduje, że mieszkańiec czuje się doceniony. Spojrzenie przedsiębiorcy powoduje w mojej opinii to, że mieszkaniowiec częściej będzie szukał pomocy w urzędzie. Absolutnie nie mówię jednak, że za poprzedniej władzy była prowadzona izolacja urzędu, tylko że my chcemy być otwarci i patrzeć na tyle szeroko, aby nie blokować, a wspomagać.

– Jak ocenia pan współpracę z radą gminy? Przypomnijmy, z komitetu, z którego pan startował, czyli KWwRazem dla Gminy, w skład weszło 11 radnych. Daje więc to panu swobodę rządzenia.

– Współpraca z radnymi układa się bardzo dobrze. Niektórzy mieszkańcy pytają mnie: „Jak z opozycją w radzie?”. Wtedy odpowiadam, że: „U nas słowo «opozycja» nie ist-



Piotr Rybka – wójt Rudnika

nieje”. Tworzymy jeden zespół i to cieszy. Czasami, pomimo odmiennego zdania, próbujemy znaleźć konsensus; tak daną kwestię sfinalizować, aby była dobra dla mieszkańców i budżetu gminy.

– Z czego do tej pory jest pan najbardziej zadowolony?

– Z tego, że pracownicy urzędu tworzą zgrany zespół i zawsze mogę na nich liczyć. Chciałbym po kilku latach mojej kadencji zostawić po sobie pozytywny ślad i zostać zapamiętany, jako osoba, która zrobiła coś dobrego dla tej gminy. Niespełna dwa lata, to też czas licznych inwestycji. W ubiegłym roku zrealizowana została przebudowa drogi w Jastrzębiu czy parking w Rudniku przy szkole. W 2019 roku poskładaliśmy również wnioski na termomodernizację budynków gminnych, co realizujemy już w tym roku. Jesteśmy po przetargu na Odnawialne Źródła Energii. Do końca sierpnia ma być wykonana instalacja na dziesięciu

budynkach pożytku publicznego, co zrekompensuje nam wydatki związane z energią. Trwa już przebudowa szkoły podstawowej w Rudniku, w której powstaje oddział szkolno-przedszkolny. Dodatkowo wykonujemy drobne remonty na obiektach gminnych. Udało nam się wybudować drogi betonowe w Sławikowie, Grzegorzowicach. Wyczyszciliśmy ze śmieci i wysypaliśmy kruszywem drogę pomiędzy Strzybniczkiem, a ul. Ciszą w Rudniku, a w realizacji pomogła nam firma Agromax, za co bardzo dziękuję. Wyremontowaliśmy z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych drogę w Gamowie. To droga, której remont był podzielony na trzy etapy, za nami już ten ostatni. Poprzednie dwa etapy realizował poprzedni wójt. Kolejną drogą, na której remont pozyskaliśmy dofinansowanie, z tego samego programu, jest ta łącząca Brzeźnicę z Ligotą Książęcą. Jesteśmy po przetargu na budowę punktu selektywnej zbiórki odpadów

komunalnych, niebawem będziemy podpisywali z wykonawcą umowę. Naprawiliśmy dach budynku Zakładu Wodociągów i Usług Komunalnych w Rudniku i biblioteki. Wykonaliśmy również oświetlenia uliczne w niektórych miejscach gminy. Przy pozyskaniu środków zewnętrznych powstały dwa place zabaw, w Łubowicach i Jastrzębiu. Po raz drugi otrzymaliśmy także środki w ramach konkursu „Inicjatywa sołecka”, który realizuje Urząd Marszałkowski w Katowicach. W tym roku przebudowany zostanie skwer przed urzędem gminy i doposażony zostanie plac zabaw w Strzybniku. Kolejne inwestycje to m.in. wzmocnienie skarpy przy kościele w Czerwiciach teren ma zostać jeszcze obsadzony roślinnością. Wojewódzki konserwator zabytków wykonuje natomiast w Sławikowie ekspertyzę części pałacu, związaną z oranżerią i piwnicami, którą realizuje na koszt Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kato-

wicach. Wykonaliśmy także koncepcję na dwa zbiorniki retencyjne, w Jastrzębiu i Gamowie. To oczywiście część inwestycji. Myślę, że jeszcze wiele zadań uda nam się wykonać w tym roku.

– A z czego jest pan najmniej?

– Z tego, że jest zbyt dużo papierologii i to w dużej mierze nas hamuje. Powoduje, że realizacja zadania musi być przesuwana na kolejny rok. Obecnie naszą rzeczywistość odmienia również koronawirus. Przez pandemię wpływy do budżetu z podatku PIT i CIT są zdecydowanie niższe niż w ubiegłym roku. Obecnie widzimy, że w ciągu kilku miesięcy mamy mniej wpływów o ponad 250 tys. zł. Widzimy też, że subwencja oświatowa, którą otrzymujemy z Warszawy, również jest mniejsza, niż w poprzednim roku.

– Postanowienia na najbliższe trzy lata?

– Chciałbym realizować minimum tyle, ile się zrealizowało do tej pory, pozyskując przy tym środki zewnętrzne. Liczę, że wspólnymi siłami z urzędnikami, radnymi, sołtysami i mieszkańcami uda nam się wiele zdziałać.

– Czy czuje pan oddech poprzedniej władzy na plecach?

– Nie czuję oddechu poprzedniej władzy na plecach, trzeba robić swoje nie oglądać się za siebie.

– Czy rozmyśla pan już o kandydowaniu w następnych wyborach? Mawia się, że do realizacji wielu zadań potrzebne jest szersze spojrzenie, również, jeśli chodzi o czas na ich wykonanie.

– Na razie nie podejmowałem żadnej decyzji. Podejmą ją mieszkańcy, oceniając wykonaną pracę. Pod koniec obecnej kadencji będę mógł powiedzieć, czy będę, czy nie będę startował, a do tego jeszcze trochę czasu.



WODNIK W KUŹNI RACIBORSKIEJ JUŻ OTWARTY!

**ZAPRASZAMY OD 18 LIPCA DO 16 SIERPNIA 2020
CZYSTA WODA, PLAŻA, SPOKÓJ, BLISKOŚĆ NATURY...
WYJĄTKOWE, MAGICZNE MIEJSCE!**

**KĄPIELISKO CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI
W GODZINACH 11.00 – 19.00**

**ZAPRASZAMY DZIECI, MŁODZIEŻ, DOROSŁYCH, CAŁE RODZINY
BILET WSTĘPU TO JEDYNIE 1 ZŁ DZIECI, 5 ZŁ DOROŚLI
NA TERENIE OŚRODKA WYZNACZONE MIEJSCA NA GRILLA,
POLE NAMIOTOWE, KEMPING (OBOWIĄZUJE WCZEŚNIEJSZA REZERWACJA)
W SEZONIE DYSKOTEKI, KONCERTY, KINA PLENEROWE,
ROZGRYWKI SIATKÓWKI PLAŻOWEJ... ATRAKCJI BEZ LIKU!**

**MASZ PYTANIE? ZADZWOŃ: MIEJSKI OŚRODEK KULTURY, SPORTU I REKREACJI
W KUŹNI RACIBORSKIEJ, TEL. 32 419 14 07 LUB 880 456 548**



Obecnie można zaobserwować pewną symbiozę między polityką państwa a Kościołem

ks. Łukasz Libowski przedstawia



Z dr. Adamem Ploszką, pochodzącym z Raciborza prawnikiem z UW, na temat relacji państwo – Kościół koresponduje ks. Łukasz Libowski

Możemy tego już wymagać

Łukasz Libowski: Adamie, otworzymy naszą korespondencję pytaniem następującym: jak w świetle prawa przedstawia się relacja państwo – Kościół?

Adam Ploszka: Łukaszu, kluczowe znaczenie dla określenia relacji między Rzeczypospolitą a Kościołem katolickim, jak i każdym innym związkiem wyznaniowym, ma Konstytucja RP, a zwłaszcza jej art. 25. W ust. 2. tego przepisu możemy przeczytać: „Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonania religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym”. Znaczenie sformułowania „bezstronność” nie jest proste do określenia. To, co możemy na pewno powiedzieć, to to, że nie jest ono synonimem pojęcia laickości, którego używa się w innych państwach – m.in. we Francji – do określenia tej szczególnej relacji. W pewnym sensie można powiedzieć, że z pojęcia tego wynika obowiązek kształtowania przez państwo relacji między państwem a Kościołem w sposób gwarantujący każdej osobie korzystanie ze wszystkich praw wynikających z wolności religijnej, a także obowiązek zapewnienia kościołom i związkom wyznaniowym posiadania świątyń i innych miejsc kultu. W tym samym przepisie Konstytucji możemy przeczytać także, że „stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra

człowieka i dobra wspólnego”. Tym samym Konstytucja RP przesądza o istnieniu rozdziału państwa od Kościoła. Oczywiście dalsze szczegóły tego, jak wygląda ta relacja i ten rozdział, określają konkludat i inne ustawy.

Ł.L.: Sformułowanie, że władze zachowują bezstronność w kwestiach religijnych, światopoglądowych i filozoficznych bardzo mi się, Adamie, podoba. Stwierdza się w nim – po prostu – że władze nie są żadną stroną w dyskusjach religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, że, inaczej mówiąc, władze nie zajmują żadnego stanowiska, gdy chodzi o religię, światopogląd czy filozofię; jedyne, do czego się zobowiązują, to że wszystkim swoim obywatelom gwarantują w tych dziedzinach wolność. To coś przeciwnego laickości, która jest już określonym, konkretnym stanowiskiem w kwestii religijnej, która jest konkretnym stanowiskiem światopoglądowym i filozoficznym. Problem w tym, że właściwie nie da się zachować bezstronności w sprawach religii, światopoglądu i filozofii. Człowiek religijny poddaje religii całe swoje życie, włącznie, jeśli jest politykiem, ze swoją aktywnością polityczną. Podobnie ma się rzecz ze światopoglądem i filozofią: obejmują one całą ludzką egzystencję – i nie da się ich nie zabierać ze sobą do pracy, do polityki. Czy ów fakt nie sprawia, że przytoczony przez ciebie przepis konstytucyjny jest, by tak to ująć, pusty?

A.P.: Moim zdaniem nie. Kluczowe jest tu rozróżnienie między organem władzy, a jej piastunem. Dla lepszego zrozumienia tej myśli użyję przykładu. Organem władzy publicznej jest Prezydent RP, a jej piastunem ten czy inny polityk. Jakkolwiek trudno wymagać od człowieka religijnego by w swoich działaniach jako jednostka był bezstronny światopoglądowo – zwłaszcza gdy w istotę wyznawanej przez niego religii wpisany jest prozelityzm – tak od działania tego samego człowieka jako organu władzy publicznej możemy



FOT. ARCH. ADAMA PLOSZKI

Dr Adam Ploszka – adiunkt w Zakładzie Praw Człowieka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Członek Izby Adwokackiej w Warszawie. Autor licznych publikacji naukowych z zakresu praw człowieka, w tym książki „Publicznoprawny status jednostki skrajnie ubogiej”, nagrodzonej pierwszą nagrodą za rozprawę doktorską w LIII Ogólnopolskim Konkursie „Państwa i Prawa” na najlepsze prace habilitacyjne i doktorskie z dziedziny nauk prawnych.

tę już wymagać. Możemy, bo taki obowiązek nakłada na ten organ Konstytucja RP. Zdaję sobie sprawę, że może wiązać się to ze swego rodzaju wewnętrznym konfliktem lojalności między wyznawaną religią a porządkiem prawnym określonym przez Konstytucję RP. W tym kontekście warto wspomnieć, że przed objęciem danego urzędu, a już w szczególności najwyższych stanowisk w administracji państwowej, osoba je obejmująca składa przysięgę, w której zobowiązuje się przestrzegać prawa państwowego, w tym Konstytucji. Gdyby było tak, że każdy organ władzy publicznej może kierować się w swoich

działaniach wyznawanym przez osoby sprawujące władzę światopoglądem, zwłaszcza w przypadku organów działających jednoosobowo rodziłoby to ryzyko ogromnych nadużyć praw jednostki. Przykład. Prezydent RP ma wyłączną kompetencję do nadawania tytułu naukowego profesora. Wyobraź sobie, że prezydentem został zadeklarowany antyklerykał, który odmawia nadawania tytułu profesora naukowcom specjalizującym się w teologii, uznając, że nie pozwala mu na to wyznawany przez niego światopogląd. Dlatego właśnie mówimy o bezstronności organów władzy publicznej.

Krucyfiks jest symbolem biernym

Ł.L.: Z jednej strony: tak, Adamie, rozróżnienie na urząd i jego piastuna wiele zmienia – bardzo porządkuje, tak więc trudno o jakiegokolwiek zastrzeżenia; dziękuję Ci za Twoją uwagę. Z drugiej strony, jak mi się wydaje, aż tak wiele znowu to rozróżnienie nie zmienia. No bo chyba zawsze będzie trzeszczało na linii osobiste poglądy, jakiegokolwiek by one nie były, człowieka a bezstronność urzędu, który człowiek ten piastuje. To po prostu bardzo delikatna materia. Nie wiem, czy nie chodziłoby tu czasem o coś takiego: o bycie świadomym swoich poglądów, o umiejętność umiejscowienia tych poglądów na mapie idei oraz, co najważniejsze, o pamięć o tym, że na danym urzędzie służy społeczeństwu, którego członkowie mają poglądy różne, niekiedy skrajnie różne, od moich...

A.P.: Łukaszu, pełna zgoda. Bardzo chciałbym, w polityce widzieć takich polityków, o których mówisz, świadomych, że służą społeczeń-

stwu, które niekoniecznie musi podzielać ich światopogląd. Z praktyką jest jednak bardzo różnie. W tym kontekście przypominała mi się jedna z głośniejszych spraw polskich, w których orzekł Europejski Trybunał Praw Człowieka – Bączkowski i inni przeciwko Polsce. Sprawa dotyczyła zakazania przez władze stolicy marszu równości w 2005 r. Decyzję o zakazie zgromadzenia poprzedził wywiad, którego udzielił ówczesny prezydent stolicy, w którym jednoznacznie stwierdził, że ze względu na niezgodność prezentowanych na paradzie treści z jego światopoglądem zakazuje tego marszu. Trybunał w wyroku, w którym – w skrócie mówiąc – stwierdził naruszenie praw człowieka, w interesującym nas wątku stwierdził, że: „Korzystanie z wolności słowa przez polityków pochodzących z wyborów, którzy jednocześnie sprawują urzędy rządowe w sferze władzy wykonawczej, pociąga za sobą szczególną odpowiedzialność. W pewnych sytuacjach normalną częścią obowiązków wykonywanych przez urzędników rządowych jest wydawanie indywidualnych decyzji administracyjnych, bądź upoważnianie innych do wydawania decyzji, które mogą dotyczyć sfery praw indywidualnych. Dlatego korzystanie z wolności słowa przez takich urzędników może w sposób nadmierny kolidować z wykonywaniem innych praw zagwarantowanych Konwencją. Korzystając z wolności słowa powinni oni wykazywać się powściągliwością, zważywszy na to, że ich poglądy mogą być odbierane przez urzędników służby cywilnej, których zatrudnienie i awanse zależą od ich zgody, jako wskazówek”. Swoją drogą orzeczenia Trybunału to istna kopalnia wiedzy na temat relacji między państwem a wspólnotami religijnymi. W tym najśłynniejsza chyba sprawa – Lautsi przeciwko Włochom, w której Trybunał rozstrzygnął o zgodności z prawami człowieka obecności krzyża w klasach szkolnych. Opowiedzieć więcej?

Ł.L.: Tak, poproszę.

Jakkolwiek trudno wymagać od człowieka religijnego by w swoich działaniach jako jednostka był bezstronny światopoglądowo – zwłaszcza gdy w istotę wyznawanej przez niego religii wpisany jest prozelityzm – tak od działania tego samego człowieka jako organu władzy publicznej możemy tego już wymagać.

– dr Adam Ploszka

A.P.: Zatem to jedna z tych spraw, która odbiła się szerokim echem w całej Europie. Dotyczyła tego, czy obecność krucyfiks w szkole nie narusza prawa do edukacji zgodnej z przekonaniem rodziców. Pierwotnie Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że tak w istocie jest, tj. że mamy do czynienia z naruszeniem. Ten wyrok zarezonował silnym sprzeciwem w wielu krajach, w tym w Polsce, przyczyniając się do tego, że po ponownym rozpoznaniu sprawy Trybunał doszedł jednak do odmiennej konkluzji. Uzasadniając to rozstrzygnięcie, wskazał m.in., że każde państwo ma obowiązek zapewnić – w sposób bezstronny – możliwość wyznawania różnych religii, wiar i przekonań. Rolą państwa jest zagwarantowanie porządku publicznego, harmonii religijnej i tolerancji w społeczeństwie demokratycznym, w szczególności między grupami pozostającymi wobec siebie w opozycji, tj. w szczególności między wierzącymi i niewierzącymi. Państwo ma zatem dużą swobodę działania, której granicą z jednej strony jest zakaz działań o charakterze indoktrynacji religijnej, a z drugiej działań o charakterze wykluczającym uczniów mających inne niż dominujące przekonania religijne czy inny, szerzej, światopogląd. W rozważaniach dotyczących samego krzyża Trybunał nie dostrzegł przy tym, by jego obecność miała jakikolwiek wpływ na uczniów. W tym zakresie stwierdził, że krucyfiks wiszący na ścianie jest ze swojej natury symbolem biernym. Tym samym nie ma podstaw, aby uważać, iż jego wpływ na uczniów jest porównywalny z wypowiedziami dydaktycznymi lub uczestnictwem w obrzędach religijnych. To o tyle istot-

ne, że w innym orzeczeniu Trybunał uznał, że noszenie chusty przez muzułmańską nauczycielkę może naruszać przekonania religijne dzieci i ich rodziców.

Bardzo ciekawie uzasadnił swój wyrok

Ł.L.: Czyli Trybunał nie jest konsekwentny?...

A.P.: Jak najbardziej! Analizując poszczególne orzeczenia dotyczące wolności religijnej, można dostrzec w nich momentami brak konsekwencji. W tym kontekście, trochę na innej płaszczyźnie, warto wspomnieć, że także i nasz Trybunał Konstytucyjny bardzo często wypowiadał się na temat relacji między sferą sacrum a profanum. Tu może zaskoczy Cię ta uwaga, ale nasz Trybunał od lat, jeszcze przed kryzysem konstytucyjnym z początku r. 2016 wydał wiele wyroków, w których w sytuacji konfliktu pomiędzy wolnością religijną a innym prawem czy wolnością jednostki zwykle rozstrzygał na rzecz wolności religijnej. Był w tym bardzo konsekwentny. Tytułem przykładu warto wskazać na budzący kontrowersje wyrok dotyczący tzw. klauzuli sumienia, czyli przepisu prawa, który dopuszcza, by lekarz odmówił świadczenia zdrowotnego, na którego wykonanie nie pozwala mu sumienie. Trybunał zapędził się w swoich rozważaniach na tyle daleko, że stwierdził nawet, że „wolność sumienia – w tym ten jej element, którym jest sprzeciw sumienia – musi być więc respektowana niezależnie od tego, czy istnieją przepisy ustawowe ją potwierdzające”. Na tej podstawie przedstawiciele różnych zawodów – aptekarze, sprzedawcy, restauratorzy, kurierzy, drukarze – zaczęli powoływać się na sprzeciw sumienia uzasadniający odmowę sprzedaży

danej rzeczy czy świadczenia określonej usługi. Najślynniejszą sprawą była w tym kontekście sprawa drukarza z Łodzi, który odmówił wydruku banneru promocyjnego organizacji broniącej praw osób należących do mniejszości LGBT, wskazując, że naruszałoby to jego sumienie. Ostatecznie został ukarany za to grzywną. Odwołując się od tej kary, trafił aż do Sądu Najwyższego. Ten zaś utrzymując tę karę, bardzo ciekawie uzasadnił swój wyrok, odwołując się także do Katechizmu Kościoła Katolickiego i wskazując, że takiego zachowania, jakiego dopuścił się drukarz, nie da się pogodzić z nauką Kościoła. Warto tu fragment postanowienia Sądu Najwyższego zacytować wprost: „Z informacji internetowych wynika, że celem działania tej Fundacji było wprowadzenie zasady równego traktowania osób L. w miejscu pracy. Zgodnie z ideą zarządzania różnorodnością, Fundacja starała się przekonywać firmy działające w Polsce o znaczeniu dostrzegania różnorodności wśród pracowniczek i pracowników oraz wykorzystywania tej różnorodności dla dobra firmy. Fundacja promowała również zasady równouprawnienia i niedyskryminacji w miejscu pracy oraz otwarte podejście do konsumentek i konsumentów L. Jeżeli te cele zestawimy z poglądami Kościoła katolickiego dotyczącymi traktowania osób o innej orientacji seksualnej – homoseksualistów – to Katechizm Kościoła Katolickiego z 1992 r. w kontekście szóstego przykazania (nie cudzołóż) nakazuje traktowanie tych osób przez członków wspólnoty katolickiej z szacunkiem, współczuciem i delikatnością, przy unikaniu wobec nich jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskry-

minacji (pkt 2358)”. Sam banner – co warto dodać – miał charakter czysto informacyjny i nie propagował treści sprzecznych z doktryną Kościoła katolickiego.

Instytucje państwa są na tym polu jednak wyjątkowo nieskuteczne

Ł.L.: Wiesz, Adamie, jakiś czas temu odkryłem, że prawo nie jest wcale takie jednoznaczne i samo przez się zrozumiałe, jak to sobie wyobrażałem. I bardzo mnie to odkrycie ucieszyło, bo pokazuje ono wyraźnie, że za tym wszystkim, za tymi przepisami stoi po prostu człowiek, którego swoim bogactwem zaskakuje życie... Ale mniej-
A.P.: Powiedz mi, Adamie, czy jako prawnik widzisz obecnie coś niepokojącego na linii państwo – Kościół.

A.P.: Jednoznaczność prawa jest pewnym ideałem do którego ustawodawca dąży, a który bardzo ciężko osiągnąć. Trudno mówić o problemach na linii państwo – Kościół, bo nie sposób powiedzieć, by Kościół był aktualnie w jakikolwiek sposób represjonowany przez państwo. Na szczęście tę kartę historii mamy już za sobą. Obecnie można nawet zaobserwować pewną symbiozę między polityką państwa a Kościołem. Niestety, nie zawsze w pozytywnym aspekcie. Mam tu w szczególności na myśli nacechowany negatywnymi emocjami język, którego w stosunku do mniejszości seksualnych używają tak niektórzy hierarchowie Kościoła, jak i politycy sprawujący najwyższe urzędy w państwie. W świetle nauczania Chrystusa nie potrafię zrozumieć takiego języka. Natomiast z perspektywy prawnej jest jeden bardzo istotny problem, o którym dyskutowałem ostatnio z ks. Sylwestrem Pruskim, czyli problem pedofilii. Jakkolwiek Kościół

podejmuje pewne działania na tej płaszczyźnie, z mojej perspektywy są one niewystarczające. W związku z tym – z uwagi na potrzebę ochrony pokrzywdzonych tymi czynami osób – do działania powinno wkroczyć państwo. Instytucje państwa są na tym polu jednak wyjątkowo nieskuteczne. Podam konkretne dwa przykłady. Pierwszy to reakcja organów ścigania na zupełnie niezrozumiałą dla mnie decyzję arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, o której donosiły media, o odmowie wydania prokuraturze akt kościelnego dochodzenia w sprawie księdza podejrzanego o pedofilię. Państwo powinno być w tym zakresie zdecydowanie bardziej skuteczne, dokonując nawet przeszukania w kurii biskupiej celem uzyskania tych akt. Z jakiegoś powodu, którego nie potrafię zrozumieć, tego nie robi. Drugi przykład to powołanie państwowej komisji, która miała zbadać ten problem. Pomiędzy upływu kilkunastu miesięcy od uchwalenia ustawy powołującej tę komisję do życia, instytucja ta cały czas nie funkcjonuje, bo jej członkowie nie zostali powołani przez poszczególne organy państwa.

Chyba zawsze będzie trzeszczało na linii osobiste poglądy, jakiegokolwiek by one nie były, człowieka a bezstronność urzędu, który człowiek ten piastuje. – ks. Łukasz Libowski

Ł.L.: Prawdę mówiąc, Adamie, nie śledzę tych spraw, w związku z tym trudno mi się do nich odnieść. Co do komisji, rozumiem Twoje stanowisko, natomiast kiedy przeczytałem, co myślisz o sprawie pierwszej, poczułem lekki niepokój...

A.P.: Ale to, Łukaszu, nie jest mój pogląd, lecz sposób działania instytucji państwa, który został określony w przepisach regulujących procedurę karną w naszym państwie, od którego nie przewidziano wyjątku. W przypadku gdy organy ścigania, podejrzewając kogoś o popełnienie przestępstwa, domagają się wydania określonych rzeczy czy dokumentów mogących być dowodem w sprawie, to każdy, niezależnie od swojego statusu, ma obowiązek wydania tych rzeczy. Natomiast gdy odmawiamy tego, to kolejnym krokiem przewidzianym przez prawo jest odebranie nam dokumentów czy innych rzeczy przymusowo w drodze przeszukania. Domagając się określonych akt, prokuratura uznała, że znajdują się w nich istotne dowody dla oceny tego, czy doszło do popełnienia przestępstwa. Warto zauważyć, że i tak organy ścigania zachowały w tym przykładzie, do którego się odwołuję, powściągliwość, bo zwykle domagając się wydania dowodów, od razu policja przychodzi w zespołach gotowych do przeszukania, zakładając, że może dojść do odmowy wydania określonych dowodów i konieczne będzie przeszukiwanie. Na koniec dodajmy, że cele postępowania kościelnego i państwowego w sprawie pedofilii są tożsame, czyli by sprawca przestępstwa został ujęty, a osoba niewinna, niejako przez przypadek, nie poniosła w sposób niezasłużony tej odpowiedzialności. Myślę, że na tym powinno zależeć każdemu.

REKLAMA

Firma Pientka

Usługi pogrzebowe

Gerard Pientka

Oferujemy:

- wyrób i sprzedaż trumien
- międzynarodowy przewóz zwłok
- kremacje
- wieńce, kwiaty

CAŁODOBOWO

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48, tel. 32 419 83 49, 602 115 104

NOWY DOM POGRZEBOWY:
Racibórz, ul. Głubczycka 50, tel. 32 419 83 49

Punkt sprzedaży:
Baborów, ul. Krakowska 1 (budynek ZUK)

www.pogrzeby-pientka.pl

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

Trumny, obsługa pogrzebu, miejsca pochówku, wieńce, przewóz zwłok

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349

www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)

Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

24h

RADIO TAXI

EXPRESS

32 415 30 60
32 415 34 44

32 415 30 60
32 415 34 44

www.radiotaxiraciborz.pl

OFERUJEMY:

- ✓ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
- ✓ zamawianie kursów na czas
- ✓ wynajem kierowców
- ✓ drobne zakupy

VISA PAY MasterCard

Pietrowice Wielkie wyłapują śmieciarzy fotopułapkami. Są już efekty, choć śmieci przybywa

W Pietrowicach Wielkich po raz kolejny powraca temat zaśmiecania okolicznych lasów, przydrożnych rowów oraz miejsc oddalonych od zabudowań. Kilka osób zostało już złapanych na gorącym uczynku, choć co chwilę pojawiają się nowe dzikie wysypiska. O zaprzestanie tych czynów apeluje wójt Andrzej Wawrzynek. Radny powiatowy Szymon Bolik przypomina z kolei jedną z dróg śródpolnych w Krowiarkach, która została zlikwidowana z racji jej ciągłego zaśmiecania.

Fotopułapką w śmieciarzy

W 2019 roku na terenie gminy Pietrowice Wielkie zlikwidowano trzy dzikie wysypiska odpadów komunalnych, w tym to największe znajdujące się w stolicy gminy. Miejsca posprzątano, jednak problemu nie rozwiązano, bo śmieci, co rusz pojawiają się w tych, czy innych miejscach. Wójt Pietrowic Wielkich na jednej z ostatnich sesji rady gminy wyjaśniał, że samorząd stara się walczyć z osobami śmiejącymi. Urzędnikom przy pomocy policji, ale i radnych oraz mieszkańców udało się już ustalić dwóch bałaganiarzy. Są to osoby mieszkające poza granicami gminy. Wójt nie zdradzał, skąd pochodzą śmiejące osoby, zaznaczył jednak, że toczy się w ich sprawie postępowanie. – Idziemy w dobrym kierunku – oznajmił Andrzej Wawrzynek, dziękując wszystkim, którzy angażują się na rzecz gminy, zgłaszając niechlubne zachowania innych.

Radny Piotr Parys nawiązywał podczas obrad do dzikiego wysypiska pomiędzy Lekartowem a Samborowicami. To temat, który już po raz kolejny wybrzmiał na obradach pietrowickiej rady. Piotr Parys temat monitoruje, jako radny z Lekartowa i sołtys tej wsi. – Czy coś w tej sprawie ruszyło – dopytywał, zauważając, że śmieci, które tam odkrył, nadal leżą i nikt ich nie posprzątał. Mowa o sporych ilościach opakowań po farbach i lepiakach. Wójt odparł, że samorząd zamontował fotopułapki, w miejscach, w których dochodzi do niechlubnych czynów. – Udoskonaliiliśmy je dodatkowo, zwiększyliśmy liczbę przesyłanych zdjęć – podał wójt. Andrzej Wawrzynek wyjaśnił, że śmieci, o których mówi radny Parys, nadal znajdują się tam,



◀ Wójt Pietrowic Wielkich Andrzej Wawrzynek po raz pierwszy wystosował do mieszkańców apel w sprawie zaśmiecania okolicy

z racji, że najpierw urzędnicy chcą złapać osobę, która tworzy to wysypisko. – Musimy jeszcze chwilę poczekać, to proces długotrwały – mówił wójt, mający już doświadczenie w innych tego typu sprawach. Swoje słowa oparł na przykładzie z Gródczanek, gdzie po dłuższym czasie obserwacji tworzonego wysypiska, sprawczyńię złapano – okazała się nią jedna z mieszkańek gminy.

Rodzice zwożą śmieci dzieci

W opinii wójta Andrzeja Wawrzyńka, gospodarka śmieciowa dobrze funkcjonuje w gminie. Problem dostrzegł jedynie w przypadku, kiedy wraz z obostrzeniami związanymi z pandemią koronawirusa, gmina musiała zdecydować się na czasowe zamknięcie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Pietrowicach Wielkich. Mieszkańcy oczekiwali jego otwarcia, a w jedną z sobót, kiedy bramy PSZOK-u zostały otwarte, zawitało tam około 100 osób.

Przewodniczący rady gminy Piotr Bajak zaakcentował podczas obrad, że procedury związane ze złapaniem sprawców są skomplikowane. – Dopóki nie ma konkretnego dowodu, że jest to dana osoba – wyjaśniał. Podkreślał, że w chwili, kiedy sprawcy nie uda się znaleźć, to gmina finalnie musi ponosić koszty związane z uporządkowaniem terenu. Dalej wskazywał na PSZOK, zachęcając mieszkańców, do korzystania z jego usług. – Tam nieodpłatnie w wyznaczonych dniach i godzinach możemy zostawić odpady – mówił.

Andrzej Wawrzynek wska-

zał z kolei na przykład dwóch gmin: Rudnika i Krzanowic, gdzie nie ma punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. – Dobrzy rodzice, których dzieci się pożeniły po tych gminach, zwożą śmieci na nasz PSZOK – powiedział wójt. Podkreślał, że ten trend powoduje finalnie podwyżki cen za śmieci dla wszystkich mieszkańców gminy, bo wzrasta ilość oddawanych odpadów. – Do postępowania przetargowego ja muszę podać całość, czyli ilość śmieci za poprzedni okres, która została u nas składowana – dodał, apelując do mieszkańców, aby zaprzestali tego typu działań.

Wójt apeluje: nie można wyrzucać odpadów do lasu

Wójt, dla podkreślenia rangi problemu, zdecydował się na wystosowanie pisma do miesz-

kańców w sprawie utrzymania porządku. To pierwszy głos Andrzeja Wawrzyńka w formie apelu. Oto jego treść.

„Drodzy Mieszkańcy Gminy Pietrowice Wielkie, zwracam się do was z prośbą dotyczącą utrzymania porządku i czystości na terenie naszej gminy. Wiemy, że nasze otoczenie świadczy o nas samych, czyli o naszej kulturze. Utrzymanie porządku wymaga chęci i zaangażowania wszystkich mieszkańców bez wyjątku.

Mając na względzie czystość i estetykę przestrzeni publicznej, estetyczny wygląd naszych miejscowości i zdrowie mieszkańców nie możemy wyrzucać odpadów do lasu, na pobocze drogi, na skwery, zieleńce oraz do przydrożnych rowów. Nie akceptujemy złych zachowań – na każdy zauważony fakt zaśmiecania – wystosowania śmieci w miejscach

do tego nieprzeznaczonych reagujemy zwracając uwagę „śmiejącym” bądź informujemy o tym tut. urząd. Przypominam, że w miejscowości Pietrowice Wielkie na ul. Fabrycznej funkcjonuje PSZOK. Każdy mieszkaniec, który jest objęty systemem zbiórki odpadów komunalnych, może oddać wysegregowane odpady komunalne, odpady wielkogabarytowe i zużyty sprzęt RTV i AGD.

Każdy z nas chce, aby nasze otoczenie było czyste i zadbane, dlatego proszę o to, żeby każdy zaczął zwracać szczególną uwagę na ład i porządek a szczególnie w miejscach publicznych. Walczmy z tymi, którzy tego nie przestrzegają!”

Figura Matki Bożej z drogą śródpolną

Szymon Bolik, radny powiatowy z Krowiark, przypomina z kolei drogę śródpolną z tej wsi, którą zlikwidowano z racji jej ciągłego zaśmiecania. Ta biegła w Krowiarkach przez teren prywatny, należąca do firmy „Danko”, gdzie znajduje się część upraw Zakładu Hodowli Roślin Oddziału w Modzurowie. Pisemnie w sprawie jej likwidacji w maju zwrócił się do prezesa Zarządu Danko Hodowli Roślin. Swoje pismo, jak zaznaczył, kieruje z racji „licznych apelów mieszkańców Krowiark”. – Przez wiele lat przez jedno z państw pól położonych w Krowiarkach biegła dróżka, która prowadziła w stronę niewielkiego obiektu sakralnego zwanego przez miejscowych „Panienką”. Figura Matki Bo-

żej znajduje się na końcu alei leciwych drzew ciągnącej się za waszym gospodarstwem rolnym. Dostęp do tej drogi umożliwiała wąska ścieżyna śródpolna, która w wyniku zabiegów agrotechnicznych została usunięta wraz z porastającymi jej brzegi krzewami tarniny – napisał w piśmie. Dalej, jako radny powiatu raciborskiego, ale i plantator winorośli, „który doskonale zdaje sobie sprawę z komplikacji, jakie powoduje taki element infrastruktury” zaapelował o rozpatrzenie możliwości przywrócenie łączności z pomnikiem maryjnym, do którego przez dziesiątki lat pielgrzymowali okoliczni mieszkańcy, zanosząc swoje prośby. – Nie muszę zaznaczać, że dla wielu z nas obiekt ten ma olbrzymią wartość sentymentalną – podkreślił reprezentant gminy w radzie powiatu.

Doradca zarządu „Danko”, Franciszek Klim, w odpowiedzi potwierdził, że droga, którą wskazuje radny, faktycznie istniała, choć jak zaznacza, stanowiła wyłącznie ciąg pieszy. – W ciągu kilkudziesięciu lat miejsce to, przy czynnym udziale mieszkańców okolicznych wsi i miejscowości zostało zamienione w nielegalne wysypisko odpadów bytowych, budowlanych itp., które niekorzystnie wpływało nie tylko na warunki zagospodarowania terenem uprawnym przez „Danko”, ale przede wszystkim negatywnie na środowisko naturalne – odpisał. Doradca przypomniał, że wówczas przy współudziale i nadzorze gminy Pietrowice Wielkie, przy zaangażowaniu środków własnych dokonano usunięcia z drogi śródpolnej kilku ton zgromadzonych tam nielegalnie odpadów. – Działania te (usunięcia śmieci) jednocześnie dopełniły zapewnienia efektywnego gospodarowania posiadanymi zasobami rolnymi – wskazał w piśmie.

Dalej Franciszek Klim podał, że firma „Danko” „nie szczędząc środków finansowych, angażuje się w program budowy dróg lokalnych i transportu rolnego na terenie gmin, w których prowadzona jest przez „Danko” działalność gospodarcza.” Podał również, że jedną z obecnie realizowanych inwestycji jest właśnie ta z Krowiark do pomnika. – Zakończenie inwestycji przewidziano na koniec 2020 r. – czytamy w treści pisma.

Dawid Machacki



Radny powiatowy Szymon Bolik przypomina drogę śródpolną, która biegła przez Krowiarki w stronę niewielkiego obiektu sakralnego, zwanego przez miejscowych „Panienką”. Ta została zlikwidowana z racji jej ciągłego zaśmiecania. Okazuje się jednak, że miejscowi znów doczekają się drogi w kierunku Figury Matki Bożej.

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➡ Sprawdź nas już dziś!



Marcin Friedek ze Sławikowa na wydarzenie przyjechał ciągnikiem marki Schlüter z 1954 roku. – Nie wykorzystuję go do pracy na roli, już odpoczywa – uśmiecha się rozmówca. W ocenie pana Marcina tego typu wydarzenia są potrzebne dla wioski, w której mieszka. – Oby już ten zlot stale był organizowany i oby jeszcze więcej rolników się tutaj zjeżdżało – mówi nam. Najbardziej z przyjazdu traktorem przez Marcina Friedka cieszyły się dzieci, które ochoczo zasiadając za kierownicą, pozowały do pamiątkowych zdjęć. Pojazd pana Marcina otrzymał nagrodę w kategorii: najlepszy pojazd.



Simson SR2 z 1958 roku, WFM M06 z 1956 roku i MZ ES 250/2 1972 roku – tymi motocyklami przyjechała rodzina Sochów z Bieńkowic. – Interesujemy się motoryzacją, łącznie mamy dwanaście zarejestrowanych motocykli, ale i mercedesa z 1971 roku – mówi Robert Socha. W jego ocenie ruiny pałacu są dobrym miejscem na organizację wydarzeń. – Dzisiaj mam okazję zobaczyć to miejsce po raz pierwszy – dodaje. Do zdjęcia pozują: Ilona, Weronika, Jan i Robert. Rodzina Sochów za motocykl simson SR2 otrzymała nagrodę w kategorii: najładniejszy moplik.

Motoryzacyjne peretki w Sławikowie

– To zapach PRL-u – mówił ojciec do kilkuletniej córki, podziwiając pojazdy, które zjechały do Sławikowa (gm. Rudnik). To pierwsze tego typu spotkanie, które odbyło się w przy ruinach pałacu, choć to ponowne otwarcie się tego miejsca na mieszkańców oraz sympatyków gminy.

Po Dniu Dziecka, organizowanym przy pałacu w Sławikowie, w niedzielę 19 lipca, stowarzyszenie „Pro Fortalicium Gmina Rudnik”, wspierające miejscowy samorząd w ratowaniu lokalnych dóbr, zorganizowało drugie wydarzenie. Tym razem „Piknik pojazdów zabytkowych”. Do Sławikowa

zjechały zabytkowe samochody osobowe, motocykle, a nawet ciągnik.

Wicewójt Rudnika, a zarazem członek stowarzyszenia „Pro Fortalicium Gmina Rudnik” Tomasz Kruppa dostrzega, że tego typu wydarzenia ukazują dobro gminy. – Od początku, kiedy odsłaniał się zarośli pałac, taki był pomysł. On musi pełnić jakieś funkcje, m.in. kulturalne, jak dzisiejszy piknik. A co ważne pokazujemy ten zabytek nie tylko naszym mieszkańcom, ale i przyjeźdnym z powiatu raciborskiego i spoza niego. Mamy nadzieję, że tego typu przedsięwzięcia pomogą nam ściągnąć inwestorów, czy też w przyszłości pozyskiwać środki zewnętrzne – mówi zastępca wójta Piotra Rybki. Dodaje, że zaskoczyło go tak duże zainteresowanie tym wydarzeniem. – Choć wiemy, że zloty w Zabełkowie cieszą się sporym zainteresowaniem. A miłośników motoryzacji jest bardzo dużo – zaznacza wicewójt. Dostrzega, że piknik nie zamknął się na żadne pojazdy, co pokazał jeden z ciągników, który przyjechał na wydarzenie. – Jesteśmy regionem rolniczym, więc przeróżne pojazdy wykorzystywane na roli, mają bardzo duże znaczenie. Mam nadzieję, że w przyszłości bę-

dzie więcej maszyn rolniczych, a może nawet zrobimy specjalny ku temu zlot – wyjaśnia. W planach stowarzyszenia „Pro Fortalicium Gmina Rudnik” jest organizacja kolejnego wydarzenia, ma to być zlot rekonstruktorów historycznych. – Czy to się uda, zależy od funduszy i sponsorów, ale planujemy potężne wydarzenie – zdradza wicewójt. Jeżeli wszystko się zgodzi z planem stowarzyszenia, zlot ma się odbyć z początkiem października.

Artur Osak, przewodniczący „Pro Fortalicium Gmina Rudnik” mówi, że zainteresowanie ze strony osób chcących pokazać swoje pojazdy na wydarzeniu było do ostatnich chwil. – Dla mnie to spotkanie z chłopięcymi marzeniami. Myślę, że większość osób patrzy z sentymentem na prezentowane na zlocie pojazdy – komentuje Artur Osak. Dodaje, że niedzielne wydarzenie daje organizatorom potężną wiedzę, co zrobić, aby za rok całość była atrakcyjniejsza. – Na pewno chcemy organizować tego typu piknik cyklicznie – słyszymy. W programie wydarzenia przewidziano konkursy z nagrodami w kategoriach: najładniejszy moplik, „wypasiony” motor, uroczą brykę, najlepszy pojazd. Zadbano również o bufet. (mad)



Tomasz spod Rybnika do Sławikowa przyjechał samochodem buickiem super z 1955 roku. – Już od pięciu lat jeżdżę na tego typu zloty, ten w Sławikowie oceniam na plus. To wydarzenie jest pierwszym, w którym uczestniczę w tym roku, bo wcześniejsze zostały odwołane z powodu koronawirusa. Brakowało tego typu spotkań – zauważa pan Tomasz. Zapowiada, że chętnie weźmie udział w kolejnej edycji. Samochód pana Tomasza otrzymał nagrodę w kategorii: uroczą brykę.

ROTEX kontakt@rotex-srubby.pl
SRUBY ELEKTRODY ELEMENTY ZŁĄCZNE **www.rotex-srubby.pl**

W OFERCIE:

- ◆ śruby, gwoździe, wkręty
- ◆ materiały ściernie
- ◆ elektrody i chemia budowlana
- ◆ kotwy, kołki i łączniki budowlane
- ◆ liny, gwintowniki oraz narzędzia

Racibórz, ul. Kolejowa 10 a (RAMPA KOLEJOWA)
tel./fax 32 415 34 94



Niedzielne wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem mieszkańców Raciborszczyzny, ale i powiatów ościennych



Karol Piecha z Grzegorzowic przyjechał do Sławikowa fordem z 1931 roku sprowadzonym z Kanady w 1999 roku. – To auto tylko od niedzieli i na zloty – wyjaśnia w rozmowie z nami. W ocenie naszego rozmówcy wydarzenie zostało bardzo dobrze zorganizowane. – Nawet bym się nie spodziewał, że przy pierwszej edycji będzie takie zainteresowanie – mówi.



Andrzej Utrata do Sławikowa przyjechał z Raciborza motocyklem SHL M04, wersja kielecka. – Lubię jeździć na różne zloty, jak jest tylko możliwość, to zawsze jestem – przyznaje. W kolekcji raciborzanina to nie jedyny motocykl. Ocenia, że wydarzenie jak na pierwszy raz jest dobrze zorganizowane. – Cieszymy się już na przyszły rok – dodaje. Motocykl pana Andrzeja został nagrodzony w kategorii: „wypasiony” motor.



O oprawę muzyczną podczas spotkania dbał Tomasz Morański z N-Tuner, rękę trzyma na swoim nagłośnieniowym polonezie.

W Krzanowicach powołano nową skarbnik. Sylwia Reisky zastąpiła zmarłą Irenę Liszkę

Na sesji nadzwyczajnej zapadła decyzja o powołaniu nowej skarbnik gminy Krzanowice. Na razie to zastępstwo doraźne.

Jeszcze nie tak dawno wspólnie z radnymi zasiadała na sali obrad, teraz jej już zabrakło. Irena Liszka zmarła niespodziewanie 5 lipca. Od 30 lat związana była z Urzędem Miejskim w Krzanowicach. Swoją karierę zawodową zaczynała na stanowisku referenta ds. podatków i opłat wiejskich. – Dość szybko dostrzeżono jej potencjał i umiejętności zawodowe – wspominają urzędnicy. W 1993 r. była już inspektorem gminnym. W 2007 r. zosta-



Nadzwyczajną sesję rozpoczęto od uczczenia minutą ciszy zmarłą skarbnik

ła zastępcą skarbnika gminy Krzanowice, a przez ostatnie sześć lat piastowała funkcję

skarbnika gminy. Żona, matka dwójki dzieci, rodowita krzanowiczanka. – Irena była



Śp. Irena Liszka miała 52 lata, w krzanowickim urzędzie przepracowała 30 lat

wspaniałą koleżanką, ciepłą, pomocną. Odeszła od nas zbyt szybko, za wcześnie, tak nagle. Jej śmierć pozostawiła w nas ogromną pustkę, smutek. Miała dopiero 52 lata i wiele drogi przed sobą – mówią pracownicy UM Krzanowice. Pogrzeb Ireny Liszki odbył się 9 lipca w kościele pw. św. Wacława w Krzanowicach. Zmarła spoczęła na cmentarzu parafialnym.

Dla należytego funkcjonowania gminy, na sesji nadzwyczajnej, zwołanej na poniedziałek 13 lipca, podjęto decyzję o powołaniu nowej skarbnik. Funkcję objęła Sylwia Reisky. – Pani Sylwia spełnia zarówno wszystkie kryteria formalne, które na

stanowisku skarbnika gminy trzeba posiadać, jak i również spełnia kryteria merytoryczne, jako wieloletni pracownik działu księgowości naszego urzędu – podkreślał Andrzej Strzedulla. Jak wyjaśniał burmistrz, Sylwia Reisky zgodziła się pełnić stanowisko skarbnika, choć na razie w sposób doraźny. Dotychczas w urzędzie pełniła funkcję zastępcy skarbnika gminy. Na jedenastu radnych obecnych na sesji, dziesięcioro poparło decyzję burmistrza, jedna osoba się wstrzymała. – Gratuluję pani Sylwio i liczę na owocną współpracę – komentował przewodniczący rady Jan Długosz. (mad)

Inicjatywa Sołecka 2020. Które miejscowości zyskają?

Wiadomo już, do których gmin trafi wsparcie w ramach konkursu „Inicjatywa Sołecka” 2020 w ramach konkursu organizowanego przez Urząd Marszałkowski w Katowicach. Z terenu powiatu raciborskiego środki otrzymają: Rudnik, Krzyżanowice, Pietrowice Wielkie i Kuźnia Raciborska.

W ramach marszałkow-

skiego konkursu „Inicjatywa Sołecka” do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego wpłynęły 234 wnioski o udzielenie pomocy finansowej na kwotę nieco ponad 5,2 mln zł. Pomoc finansowa w formie dotacji celowej w ramach konkursu została udzielona 118 zadaniom na kwotę prawie 3 mln zł.

Zadania, które otrzymały

dofinansowanie, dotyczą m.in. budowy i remontów placów zabaw, chodników, infrastruktury parkingowej, tworzenia i modernizacji centrów rekreacji oraz obiektów małej architektury. Wśród wniosków złożonych przez gminy dużym zainteresowaniem cieszyły się także zadania polegające na doposażeniu świetlic wiejskich oraz inwestycje związane

z rozwojem turystyki i sportu. Z terenu powiatu raciborskiego wsparcie otrzymały cztery gminy. Gminie Rudnik pieniądze przyznano na modernizację terenów zielonych w centrum wsi i przebudowę infrastruktury parkingowej (15 tys. zł) oraz uzupełnienie placu zabaw, a także centrum rekreacji o karuzelę i zewnętrzny stół betonowy do tenisa stołowego w Strzybniku (6,2 tys. zł). Krzyżanowice otrzymały środki na zagospodarowanie centrum miejscowości Owsiszcze poprzez doposażenie ogólnodostępnego placu zabaw (40 tys. zł). Pietrowice Wielkie na budowę infrastruktury rekreacyjno-turystycznej przy nowo powstałej tętni solankowej i wieży widokowej (60 tys. zł). Natomiast Kuźnia

Raciborska na plac zabaw – miejsce integracji społecznej mieszkańców sołectwa Ruda (39,8 tys. zł). Przypomnijmy, że w ubiegłym roku w ramach tego konkursu wsparcie trafiło do 13 sołectw z terenu powiatu raciborskiego na kwotę nieco ponad 227 tys. złotych. W tym roku wsparcie wynosi około 161 tys. zł. (mad)

Kolej wąskotorowa w Rudach częścią ośrodka turystycznego?



Kuźniański urząd w Ostrawie reprezentował m.in. burmistrz Paweł Macha

„Kolejka wąskotorowa – cel turystyczny” – to projekt realizowany przez Kuźnię Raciborską we współpracy z czeską linią kolejową Třemešná ve Slezsku – Osoblaha. Jaki jest cel przedsięwzięcia?

Jak tłumaczą urzędnicy, celem projektu jest stworzenie rozległego ośrodka turystycznego, który łączy problematykę kolei wąskotorowej. – Ośrodek turystyczny będzie składać się z zabytkowych budynków dworca kolejowe-

go wzdłuż toru w Osoblodzie i centrum multimedialnego w Kuźni Raciborskiej (stacja Rudy). Budynki zostaną naprawione i powiązane z kolejną wąskotorową – informują w UM Kuźnia Raciborska. Pierwsze spotkanie zespołu roboczego partnerów projektu odbyło się w poniedziałek 13 lipca w Ostrawie.

Kuźnia Raciborska na realizację zadania pozyskała dofinansowanie ze środków unijnych w wysokości nieco ponad 255 tys. euro. (d)

Tereny wiejskie to nieodkryta perła Śląska. Krzyżanowice, Racibórz i Rudnik ze wsparciem

W tym roku zarząd województwa przyjął do realizacji 42 zadania gmin oraz 2 zadania powiatów na łączną kwotę 7,2 mln zł na budowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Z powiatu raciborskiego wsparcie trafiło do trzech samorządów: Krzyżanowic, Raciborza i Rudnika.

– Intensyfikujemy prace dla terenów wiejskich, które co warto zaznaczyć, zajmują aż 69 procent powierzchni województwa, a zasiedla je aż 23 procent mieszkańców naszego regionu. Drogi dojazdowe do terenów rolnych są dla nich bardzo ważne, tym bardziej cieszy nas fakt, że wszystkie złożone wnioski na ich realizację, zostały pozytywnie rozpatrzone. Podpisujemy też sporo umów dotyczących aktywizacji – chcemy, aby śląska wieś była konkurencyjna – mówiła członek zarządu wojewódz-

twa Beata Białowąs, podczas wręczenia samorządowcom umów na realizację zadań. Uroczystość wręczenia odbyła się w Muzeum Śląskim.

– Tereny wiejskie to nieodkryta perła Śląska. Wciąż jesteśmy kojarzeni z przemysłem ciężkim, niemniej śląska wieś jest bardzo dla nas ważna, a jej rozwój niezwykle istotny. Dlatego już w kontekście nowej prognozy unijnej, będziemy aplikować o środki właśnie na ten cel. Z kolei budowa dróg dojazdowych do terenów rolnych ma znaczenie w kontekście funkcjonowania miejscowych społeczności – dodał marszałek województwa Jakub Chelstowski.

Ogółem powstaną 32 km dróg. W powiecie raciborskim wsparcie otrzymały trzy gminy. Krzyżanowice na dwie drogi transportu rolnego na łączną kwotę 175 tys. zł. Tam pokryte nawierzchnią asfalta-



Umowę dla Krzyżanowic odebrał wójt Grzegorz Utracki oraz główna księgowa Alina Jobczyk. Na zdjęciu z członkinią zarządu województwa Beatą Białowąs i marszałkiem Jakubem Chelstowskim

wą zostaną odcinki o łącznej długości 0,7 km w stolicy gminy. Do Raciborza trafiło 157 tys. zł. Środki zostaną przeznaczone na drogę w obrębie Ocic Górnych (0,980 km) i Studziennej (0,365 km). Gmina

Rudnik pozyskała natomiast 133 tys. zł. W ramach zadania przebudowana zostanie droga transportu rolnego pomiędzy Ligotą Książącą a Brzeźnicą (0,532 km). (d)

Zmiana nazwiska z niemieckiego na polskie nie zawsze była dobrowolna

Czytelnik Nowin z Chałupek poprosił nas o zwrócenie uwagi na to, jak skomplikowanym zagadnieniem był proces zmiany niemieckobrzmiących imion i nazwisk po II wojnie światowej, czego doświadczył osobiście.

W „Nowinach Raciborskich” z 16 czerwca 2020 r. opublikowaliśmy artykuł pt. „Niemiec ze Śląska walczy o większą Polskę”. Jego bohaterem był Lothar Wittek z Rudyszwałdu, który od dziecięcych lat walczy o korektę granicy polsko-czeskiej, która umożliwiłaby mu bezproblemowy dojazd do ojcowizny po czeskiej stronie granicy. Wspominając czasy powojenne pan Wittek stwierdził, że „wszyscy na około dali se poprzepisywać imiona. Na-

wet tacy, co wcześniej byli w SA i SS”. W tamtych czasach Wittkowie nie zmienili swoich imion – ograniczyli się do pominięcia w nazwisku jednego „t”.

Wypowiedź pana Wittka spotkała się z reakcją jednego z naszych Czytelników z Chałupek (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). Zauważył, że zmiana niemieckobrzmiących imion i nazwisk częstokroć nie była dobrowolna oraz nie wynikała tylko i wyłącznie z uległości

autochtonów wobec nowego reżimu. – Byłem wtedy chłopcem, chodziłem do szkoły, a władze zmieniły mi imię bez wiedzy moich rodziców i mojej – stwierdził nasz rozmówca, prosząc o napisanie o tym w Nowinach.

Faktycznie, władzom komunistycznej Polski zależało na integracji przyłączonych do Polski terytoriów, w tym niemieckiej części Górnego Śląska, z resztą kraju. Profesor Elżbieta Kaszuba pisze w „Historii Śląska” (Wrocław

2002, pod red. Marka Czaplińskiego), że czynnikiem integracji miała być antyniemieckość oraz mitologizowana piastowska tradycja tych ziem. Wtedy też podjęto decyzję o usunięciu niemieckich napisów z drogowych znaków, szyldów i pojazdów. – Na ludność wywierany był nacisk w sprawie zmiany niemieckobrzmiących nazwisk – pisze dalej E. Kaszuba. Wprowadzono zakaz udzielania służbom osobom posiadającym niemieckie imiona i nazwi-

ska. Zakazano również wpisywania niemieckich imion do aktów urodzenia dzieci. Osoby zatrudnione w urzędach musiały zmienić imiona i nazwiska na polskie odpowiedniki pod groźbą usunięcia z pracy. W skrajnych przypadkach odmowa zmiany imienia i nazwiska mogła skutkować nakazem wysiedlenia. (żet)



▲ Pierwsza strona „Nowin Raciborskich”, w której ukazał się artykuł „Niemiec ze Śląska walczy o większą Polskę”

Cztery i pół miesiąca szybciej zakończono przebudowę mostu w Nędzy nad rzeką Suminą. Kierowcy już bez problemu mogą przejeżdżać przez centrum gminy.

Koniec z utrudnieniami w ruchu. Most w Nędzy przejezdny



Koniec z objazdami. Kierowcy mogą już bez problemu przejeżdżać przez centrum Nędzy.

Rozpoczęte pod koniec stycznia prace przy przebudowie mostu nad rzeką Suminą w Nędzy, w ciągu drogi wojewódzkiej nr 922, dobiegły końca. Zadanie realizowała firma Detal Mosty z Biertowic, która za wykonanie zażyczyła sobie 2 mln 746 tys. złotych. Wcześniej most był oznakowany ograniczeniem nośności do 10 ton. Po przebudowie znak zniknął. Mieszkańcy muszą więc przygotować się na to, że przez centrum Nędzy będzie teraz przejeżdżało więcej samochodów ciężarowych.

Wykonawca na zrealizowanie zadania miał czas do 30 listopada 2020 roku. Prace zakończono jednak szybciej. Most ponownie jest przejezdny od środy 15 lipca. – Dokonano odbioru prac i w godzinach popołudniowych otwarto most dla ruchu – wyjaśnia rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach Ry-

szard Pacer.

Wraz z rozpoczęciem remontu, mieszkańcy zaczęli obserwować wzmożony ruch na wąskiej ul. Sportowej. To był najszybszy skrót na ominięcie utrudnień w ruchu. Pojawiła się jednak obawa, że droga szybko ulegnie dewastacji. Problem zgłaszali również miejscowi, którzy informowali, że w krótkim czasie dochodziło do niszczenia ich ogrodzeń i poboczy. Wówczas zapadła decyzja o wprowadzeniu tam czasowych zmian. Od strony skrzyżowania z ul. Jana III Sobieskiego postawiono znak B2, czyli „zakaz wjazdu”. Wójt Nędzy Anna Iskała, zapowiadała wtedy, że zmiany są czasowe i znak zniknie wraz z zakończeniem robót przy moście. Sprawdziliśmy i faktycznie po znaku nie ma już śladu. Tym samym droga na powrót jest przejezdna w obu kierunkach.

(mad)

Piknik ze średniowieczem

W tym roku nie odbędzie się Raciborski Festiwal Średniowieczny. Zamiast tego organizatorzy imprezy ze stowarzyszenia Drengów zapraszają na „Piknik na Grodzie”.

– Ponieważ nie udało się nam zorganizować w tym roku XI Raciborskiego Festiwalu Średniowiecznego, na osłodę przed przyszłoroczną imprezą proponujemy Piknik na Grodzie ze średniowieczem w tle.

Zapraszamy drużyny odtwórców, rzemieślników oraz artystów (e-mail: ola@drengowie.pl), a przede wszystkim mieszkańców Raciborza i okolic do wspólnej zabawy na Raciborskim Grodzie w Arboretum Bramy Morawskiej – informują członkowie raciborskiego stowarzyszenia Drengów z nad Górną Odry.

Impreza odbędzie się 21 – 23 sierpnia. Wkrótce więcej informacji.



Organizowane przez Drengów imprezy łączą w sobie elementy rozrywki, zabawy oraz nauki historii

RCK na Drodze św. Jakuba

15 lipca na budynku Raciborskiego Centrum Kultury umieszczono muszlę św. Jakuba. Racibórz, a dokładniej ul. Chopina, znajduje się na szlaku prowadzącym do słynnego hiszpańskiego Santiago de Compostela, gdzie znajduje się grób jednego z 12 apostołów – św. Jakuba.

W 1987 roku Droga św. Jakuba uznana została za pierwszy Europejski Szlak Kulturowy. W wielu krajach europejskich, w tym w Polsce, rozpoczęto odtwarzanie dawnych szlaków pątniczych. 20 lipca 2019 roku otwarto Drogę Raciborską, która prowadzi od Ujazdu przez Bierawę, Roszowicki Las, Przewóz, Miejsce Odrzańskie, Lasaki, Grzegorzowice,



– Cieszymy się, że zostaliśmy oznakowani słynną żółtą muszlą na niebieskim tle, a w naszym Centrum Informacji można zdobyć pieczęć Raciborskiej Drogi – informuje Anna Kokolus, wicedyrektor RCK

Łubowice, Racibórz, Pietrowice Wielkie do Nasiedla. Stamtąd będą wytyczane kolejne szlaki w kierunku Opawy.

Setki lat temu przez Racibórz prowadził szlak Via Regia (Droga Królewska) – wschodnioeuropejski fragment Drogi św. Jakuba. 22 lata temu podczas prac archeologicznych na raciborskim rynku znaleziono jedną z ośmiu na terenie Polski muszli św. Jakuba, pochodzącą z XIII/XIV wieku. Muszla była dowodem odbycia pielgrzymki do Santiago. Centralnym punktem współczesnej Drogi Raciborskiej jest kościół św. Jakuba w Raciborzu. (r)

Tworków już przyciąga turystów

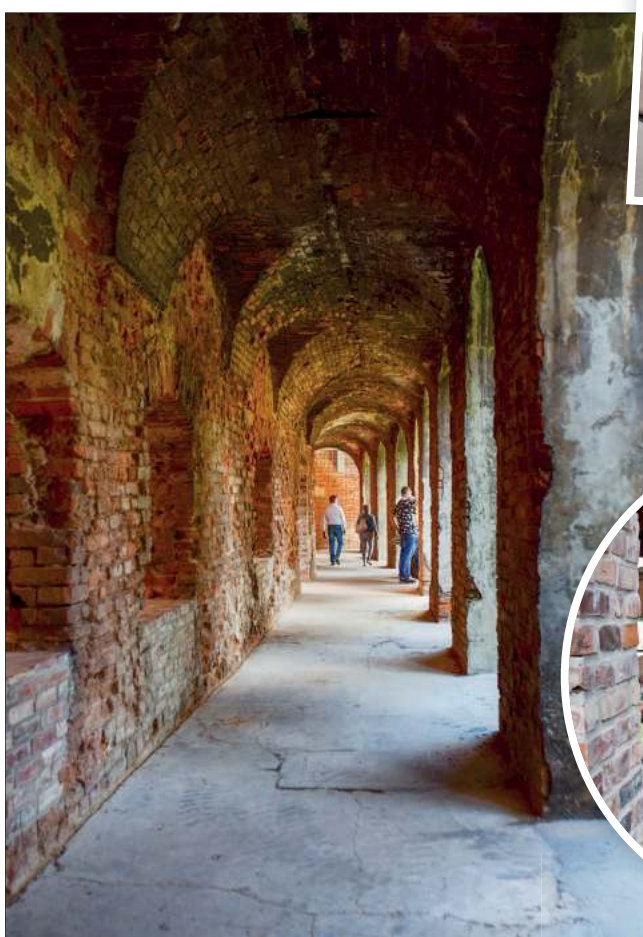


10 lipca w Tworkowie otwarto wieżę widokową, którą wzniesiono w obrębie ruin dawnego pałacu. Rozpościera się stąd widok na całą okolicę, w tym położony nieopodal Zbiornik Racibórz.

W zorganizowanej 10 lipca uroczystości wzięli udział m.in. minister środowiska Michał Woś, wicekonsul RP w Ostrawie Maria Kowacz, wicemarszałek województwa śląskiego Wojciech Kałuża, prezes Stowarzyszenia Gmin Dorzecza Górnej Odry Euroregionu Silesia Grzegorz Gryt,

dyrektor raciborskiego sekretariatu Euroregionu Silesia Daria Kardaczyńska, a także przedstawiciele samorządów z czeskiego pogranicza.

– Gmina Krzyżanowice ma wiele niezwykle ciekawych miejsc – niezwykle ciekawych obiektów architektonicznych. Mamyniezwyczajnie ciekawą historię. Staramy się zachowywać pamięć o tych miejscach, ale również dbamy o nie, patrząc na nie gospodarskim okiem. Jednym z takich urokliwych miejsc, są ruiny zamku w Tworkowie – powiedział wójt gminy Krzy-



Wystarczy odrobina wyobraźni, aby spacerując po ruinach tworkowskiego pałacu poczuć się jak dawni właściciele tego miejsca – członkowie rodów Rejswiczów i Tworkowskich

żanowice Grzegorz Utracki.

Włodarz dodał, że kiedy w 2010 roku został wójtem, gmina posiadała już projekt wieży

widokowej oraz rewitalizacji budynku wozowni autorstwa pochodzącego z Tworkowa prof. Jerzego Witeczka. – Od



▲ Uroczystość udostępnienia dla zwiedzających ruin dawnego pałacu w Tworkowie wraz z przyległym ogrodem i wieżą widokową zorganizowano w budynku dawnej wozowni. Wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki wspominał, że poszukiwania źródeł sfinansowania inwestycji trwały kilka lat.



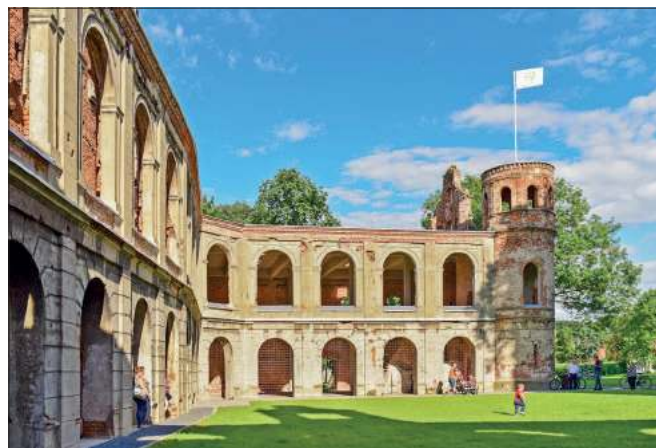
▲ Schody prowadzące do punktu widokowego, który zorganizowano w wieży dawnego pałacu. Rozpościera się stąd piękny widok na okolicę.

momentu, gdy dowiedziałem się, że taki projekt jest, szukaliśmy możliwości sfinansowania tegoż przedsięwzięcia – wspominał wójt.

Ostatecznie otwarcie punktu widokowego, rewitalizację zamkowego ogrodu, zabezpieczenie ruin pałacu oraz remont sali dawnej wozowni udało się ująć w ramach polsko-czeskiego projektu, na który pozyskano dofinansowanie z Euroregionu Silesia. Inwestycja powstawała nakładem niespełna czterech milionów złotych.

Wieża widokowa wraz z ruinami zamku dostępna jest dla turystów każdego dnia w godzinach od 10.00 do 19.00.

(zet)



Pałac w Tworkowie to dawna siedziba Rejswiczów i Tworkowskich, jednak obiekt często zmieniał właścicieli. Wzniesiony został prawdopodobnie w II połowie XVI wieku na fundamentach zamku średniowiecznego. Położony jest na skarpi, ponad korytem Psiny w północno-zachodniej części wsi. Budowla została zniszczona przez pożar, który wybuchł w nocy z 8 na 9 stycznia 1931 r. Kolejne zniszczenia przyniosła II wojna światowa.

Wojewoda przyjechał, ale konkretów w sprawie szpitala nadal brak

Przedstawiciel rządu na województwo śląskie spotkał się z nieliczną grupą radnych. Rozmawiał o inwestycjach drogowych realizowanych współfinansowanych przez budżet państwa oraz przekształceniu szpitala zakaźnego z powrotem w szpital rejonowy. W tej ostatniej sprawie, która od miesięcy doskwiera mieszkańcom Raciborszczyzny, nie przedstawiono żadnych konkretnych terminów.

Państwowo-prywatna inwestycja drogowa

Wojewoda Jarosław Wierczok przyjechał do powiatu raciborskiego 16 lipca. Rozmawiał z przedstawicielami władz powiatu oraz urzędnikami o budowie drogi w Kornicach. Ta inwestycja

jest finansowana ze środków budżetu państwa (w ramach Funduszu Dróg Samorządowych) oraz prywatnych, czyli firmy Eko-Okna, która wyło-

żyła pieniądze na pokrycie wkładu własnego Powiatu Raciborskiego. Wojewoda zwiedził również fabryki Eko-Okien w Kornicach.

Koncepcja powrotu do normalności

– Kolejnym etapem krótkiej wizyty było spotkanie z: przedstawicielami klu-

bów radnych Rady Powiatu Raciborskiego, członków Zarządu, przewodniczącym Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Bezpieczeństwa, dyrektorem Szpitala Rejonowego w Raciborzu oraz przewodniczącym Rady Powiatu Raciborskiego. W związku z apelami mieszkańców naszego powiatu dotyczącymi uciążliwości, jakie stanowi dla nich przekształcenie szpitala wielofunkcyjnego w jednoimienny szpital zakaźny, a także w oczekiwaniu na pozytywną decyzję wojewody w sprawie powrotu Szpitala Rejonowego im. dr. J. Rostka w Raciborzu do swojej działalności statutowej sprzed ogłoszenia stanu pandemii COVID-19, przedstawiono koncepcję wyjścia raciborskiej lecznicy z formy jednoimiennego szpitala zakaźnego – informuje Starostwo Powiatowe w Raciborzu.

Klima o powszechnym rozgoryczeniu i apatii

Do spotkania z wojewodą

bezszykownie dąży raciborski radny Piotr Klima – przewodniczący Społecznego Komitetu Walki o Ochronę Zdrowia i Życia Mieszkańców Ziemi Raciborskiej. Po pojawieniu się w mediach informacji nt. planowanej wizyty wojewody w powiecie raciborskim, P. Klima napisał do niego list (12.07), w którym wskazywał na problemy z dostępnością usług medycznych w powiecie raciborskim po przekształceniu szpitala rejonowego w szpital zakaźny. Wyliczył też propozycje wyjścia z kryzysowej sytuacji, do których wojewoda nigdy się nie odniósł, a także poprosił o spotkanie, do którego ostatecznie nie doszło. – Całą tą sytuacją ludzie są zniesmaczeni, maleje zaufanie do rządu i samorządu województwa oraz samorządu lokalnego. Powszechne jest rozgoryczenie i apatia. Jesteśmy coraz bardziej zniesmaczeni i zdegustowani sposobem w jaki się nas traktuje – napisał P. Klima do wojewody (cały list publikujemy poniżej). (żet)



Wizyta wojewody w powiecie raciborskim. Na zdjęciu od lewej: wicestarosta Marek Kurpis, radny Franciszek Marcol, radny Tomasz Kusi, przewodniczący rady powiatu i dyrektor operacyjny Eko-Okien Adam Wajda, radny i członek zarządu powiatu Piotr Olender, wojewoda śląski Jarosław Wierczok, radny Tomasz Cofała, starosta raciborski Grzegorz Swoboda.

Piotr Klima do wojewody: Żądamy terminu przywrócenia szpitala mieszkańcom Ziemi Raciborskiej

Szanowny Panie Wojewodo,

Z mediów dowiadujemy się o Pańskiej wizycie w Raciborzu 16 lipca br. Ma być ona poświęcona sprawom drogowym.

W jednym elemencie może dotyczyć to znanej Panu sprawie ogromnego dramatu mieszkańców związanego z brakiem dostępności do szpitala i wszystkich poradni specjalistycznych, a mianowicie ogromnych utrudnień komunikacyjnych, aby dotrzeć do szpitala w Rybniku. W czasie zamiany szpitala w jednoimienny rozpoczęto budowę ronda za mostem koło Technikum Mechanicznego w kierunku Rybnika, Katowic i Gliwic, co powoduje ogromne korki w mieście oraz zamknięto na dwa lata drogę Racibórz – Rybnik.

Dojazd mieszkańców Raciborza do szpitali i przychodni w sąsiednich miastach jest bardzo utrudniony. Karetki potrzebują kilkakrotnie więcej czasu na przewiezienie chorego (wypadki, urazy, zawały, wylewy, udary itp.) niż do naszego szpitala. Jest to związane z zagrożeniem zdrowia i życia.

Ludzie przechodzą zawały, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. W ich wyniku będą inwalidami, na których będziemy łożyć jako społeczeństwo. Oczekujemy od Pana Wojewody pilnej decyzji. Aby przekształcić szpital w jednoimienny zajęło to kilka dni, a odwrotnie?

Żądamy, aby podał Pan termin przywrócenia szpitala mieszkańcom Ziemi Raciborskiej oraz wytłumaczenia dlaczego to jeszcze nie nastąpiło. Jakie są przyczyny braku tak długo oczekiwanej decyzji?

Dlaczego Starosta wykonując Pańskie ustne polecenie przekształcenia szpitala w jednoimienny samowolnie podjął decyzję o przekształceniu całego szpitala, czego Pan Wojewoda nie żądał oraz unieruchomił wszystkie 18 poradni specjalistycznych, diagnostykę, laboratoria, itd. Pacjenci dializowani do tej pory muszą jeździć na dializy do oddalonych szpitali w Siemianowicach Śl. i Rudzie Śląskiej, podobnie w przypadku innych specjalności medycznych do innych miast, np. Gliwic.

Ostatni raz mieliśmy okazję rozmawiać z Panem w ramach telekonferencji z udziałem wybranych radnych 8 maja. Niestety nie uzyskaliśmy odpowiedzi na nasze pytania. Wielokrotnie prosiliśmy nasze władze samorządowe o przypomnienie Panu o obiecanej z nami spotkaniu. Za każdym razem otrzymujemy odpowiedź, że albo nie potrafią się do Pana dodzwonić, albo też nie potrafi Pan znaleźć czasu na nasze ważne sprawy. Wcześniej pisaliśmy do Pana o na-

To wszystko grozi wybuchem społecznego gniewu i buntu. Sytuacja może stać się niekontrolowana. Planuje się różne formy protestu i nacisku. Dość już dalszego cierpienia mieszkańców naszego miasta i powiatu.
– Piotr Klima

szych problemach i prosiliśmy o przyjęcie naszej delegacji radnych i przedstawicieli Społecznego Komitetu Walki o Ochronę Zdrowia i Życia Mieszkańców Ziemi Raciborskiej w Urzędzie Wojewódzkim.

Proponowaliśmy Panu Wojewodzie kilka możliwych sposobów wyjścia z tej dramatycznej sytuacji, m.in.:

- ograniczenie szpitala jednoimiennego i przywrócenie części oddziałów oraz ponowne uruchomienie poradni specjalistycznych
 - wybudowanie pawilonu przy Oddziale Zakaźnym (budynek parterowy, niepodpiwniczony – mógł być już gotowy)
 - niekierowanie pacjentów zarażonych koronawirusem do Raciborza i przeniesienie obecnie hospitalizowanych do innych szpitali, np. Szpitala nr 4 (dawnego wojskowego) w Gliwicach, przy ul. Zygmunta Starego, przemianowanego na szpital jednoimienny na początku maja.
- Niestety nasze propozycje nawet nie zostały z nami skonsultowane.

Nie potrafimy zrozumieć, że bywa Pan w Raciborzu (ostatnio 24 czerwca i 5 lipca) i nie chce się Pan zainteresować problemami zdrowotnymi naszych mieszkańców.

Z mediów wiemy, że będzie Pan w Raciborzu 16 lipca. Tematem wizyty ma być jednak wyłącznie realizacja inwestycji drogowych z funduszy państwowych.

Pańska wizyta jest dobrą okazją, aby porozmawiać i podjąć skuteczne decyzje o przywróceniu szpitala i jego wszystkich poradni specjalistycznych mieszkańcom Ziemi Raciborskiej.

Szanowny Panie Wojewodo,

Zwracam się z bardzo usilną prośbą o spotkanie się z nami, tj. zainteresowanymi radnymi oraz przedstawicielami Społecznego Komitetu Walki o Ochronę Życia i Zdrowia Mieszkańców Ziemi Raciborskiej w miejscu i czasie Panu najdogodniejszym.

Szanowny Panie Wojewodo,

Całą tą sytuacją ludzie są zniesmaczeni, maleje zaufanie do rządu i samorządu wo-

jewództwa oraz samorządu lokalnego. Powszechne jest rozgoryczenie i apatia. Jesteśmy coraz bardziej zniesmaczeni i zdegustowani sposobem w jaki się nas traktuje. To wszystko grozi wybuchem społecznego gniewu i buntu. Sytuacja może stać się niekontrolowana. Planuje się różne formy protestu i nacisku. Dość już dalszego cierpienia mieszkańców naszego miasta i powiatu.

Mamy prawo do godnego i zdrowego życia!

Szanowny Panie Wojewodo,

Liczymy, że przyjmie Pan naszą prośbę ze zrozumieniem, życzliwością i szacunkiem, jaki należy się ludziom potrzebującym pomocy w ich walce o swoje i najbliższych zdrowie i życie!

Z poważaniem,

Piotr Klima - radny Rady Miasta Racibórz, przewod. Komisji Gospodarki Miejskiej, Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego, przewod. Społecznego Komitetu Walki o Ochronę Zdrowia i Życia Mieszkańców Ziemi Raciborskiej

W Kuźni Raciborskiej trwa przebudowa przejścia dla pieszych. Ma być bezpieczniejsze

W Kuźni Raciborskiej rozpoczęły się prace związane z budową wzbudzonej sygnalizacji świetlnej na jednym z przejść dla pieszych. Zadanie ma być gotowe do 29 września.

Chodzi o przejście dla pieszych w Kuźni Raciborskiej przy ulicy Kościelnej w ciągu drogi wojewódzkiej numer 425. Ze względu na to, że nie należy ono do bezpiecznych, zostanie zainstalowana tam sygnalizacja świetlna, a sama „zebra” przesunięta o kilka metrów dalej. To efekt starań Zarządu Osiedla Sta-

ra Kuźnia. Przypomnijmy, w drugiej połowie marca 2019 roku Zarząd wnioskował do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach m.in. o montaż przy tym przejściu sygnalizacji świetlnej. O pomoc poproszono również Michała Wosia, będącego wówczas członkiem zarządu województwa śląskiego. Wtedy zapadła decyzja, że przejście zostanie przesunięte o około 6 m w kierunku Solarni od dotychczasowej lokalizacji oraz zostanie wyposażone we wzbudzoną sygnalizację świetlną (szczegółowo temat opisaliśmy w artykule „Niebezpieczne przejście dla pieszych będzie bezpieczniejsze? Na to wygląda!”, dostępnym pod adresem www.nowiny.pl/160160).

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach jest już po wyłonieniu wykonawcy. W przetargu wystartowały trzy firmy. Wybrano tą, która jako jedyna mieściła się w zakładanym budżecie. Zamawiający planował przeznaczyć na inwestycję maksymalnie 316 tys. zł brutto. Zadaniem zajmuje się konsorcjum firm: Zakład Inżynierii Ruchu z Bytomia i Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe z Bytomia. Koszt to nieco ponad 233 tys. zł brutto.

Przy przejściu rozpoczęły się już prace, wyznaczono również tymczasowe przejście dla pieszych na wysokości placu Zwycięstwa. Całość ma być gotowa do 29 września.

(mad)



◀ W miejscu, gdzie ma powstać nowe przejście oraz sygnalizacja, pojawiły się już oznaczenia

To tymczasowe przejście dla pieszych, powstało na wysokości placu Zwycięstwa

Kuźnia Raciborska odwołała dożynki. A co z dniami miasta?

Sołectwo Rudy, bo to tam w tym roku miało odbyć się gminne święto plonów, na dożynki musi poczekać rok.

Kuźnia Raciborska to kolejna gmina powiatu raciborskiego, która poinformowała o odwołaniu dożynków. – W związku z panującą sytuacją epidemiologiczną Burmistrz Miasta Kuźnia Raciborska Paweł Macha w porozumieniu z Sołtysem Sołectwa Rudy Wojciechem Wegłorzem i Radą Sołecką Rud, podjęli decyzję o odwołaniu tegorocznych Dożynków Gminnych – podał urząd miejski. Tegoroczne święto miało zostać zorganizowane przez Rudy 13 września. Jak podkreślają urzędnicy, kolej organizacji dożynków przez poszczególne sołectwa gminy zostaje zachowana. I tak Rudy będą gospodarzem gminnego święta plonów w 2021 roku.

A co z Dniami Kuźni Raciborskiej? Odpowiedzialna za ich organizację dyrektor

Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Anna Kijek przyznaje, że w tym roku wydarzenie się nie odbędzie, choć w pewnej formie święto zostanie uczczone. – Nie będzie dwudniowej imprezy, ale na sto procent odbędzie się rodzinny rajd rowerowy. Później zapraszamy na piknik rodzinny z muzyką w tle. Wszystko z zachowaniem reżimu sanitarnego – mówi dyrektor Kijek. Wydarzenie zaplanowano na 30 sierpnia. MOKSiR przygląda się obostrzeniom związanym z pandemią koronawirusa, które wprowadził rząd. Obecnie, jak przypomina dyrektor, na wydarzenie będzie można wpuścić 150 osób. Jeśli jednak okaże się, że wraz z czasem obostrzenia te zostaną poluzowane, to można spodziewać się, że dla mieszkańców i sympatyków gminy zostanie przygotowana większa impreza. Jeśli zmian nie będzie, wydarzenie będzie skromniejsze.

(mad)

Kąpielisko otwarte



Kąpielisko „Wodnik” mieści się przy ul. Brzozowej w Kuźni Raciborskiej

Kuźniańskie kąpielisko otworzyło się na spragnionych ochłody. Pierwsi sympatycy wodnych zabaw skorzystali z jego usług 18 lipca. Kąpielisko będzie otwarte przez około 30 dni. – Czysta woda, plaża, spokój, bliskość natury. Wyjątkowe magiczne miejsce – zachęca do odwiedzin „Wodnika” dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej Anna Kijek.

„Wodnik”, który wcześniej gmina dzierżawiła podmiotowi prywatnemu, wraz z lipcem przeszedł pod władanie Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej. Pieczę nad obiektem sprawuje więc dyrektor MOKSiR-u Anna Kijek. Kąpielisko otworzyło się 18 lipca i

będzie czynne do 16 sierpnia. Codziennie jest otwarte w godzinach od 11.00 do 19.00. Bilet wstępu 1 zł (dzieci), 5 zł (dorośli).

Anna Kijek przypomina, że na terenie kąpieliska należy przestrzegać reżimu sanitarnego. – Są miejsca, gdzie należy zdezynfekować ręce – podkreśla, dodając, że teren jest otwarty, więc nie trzeba zasłaniać nosa i ust. – Jeżeli jednak będzie problem z zachowaniem dystansu dwóch metrów od innych osób, zalecane są maseczki – mówi Nowinom Anna Kijek. Pani dyrektor zapowiada, że MOKSiR planuje organizować na terenie kąpieliska koncerty, dyskoteki oraz inne plenerowe wydarzenia. – Wszystko jednak w reżimie sanitarnym – dodaje A. Kijek.

(mad)

W SKRÓCIE

KRZANOWICE Najładniejszy ogród

Zachęcenie mieszkańców do poprawienia estetyki swojego otoczenia, troski o przydomowe ogrody, a także promocję i prezentację najciekawszych pomysłów w zagospodarowaniu własnej posesji – to główne cele konkursu na „Najładniejszy ogródek przydomowy sołectwa Moravia 2020 r.”. Ten organizowany jest przez sołtysa oraz radę sołecką i dedykowany jest mieszkańcom stolicy Krzanowic. Zainteresowani udziałem mają czas na zgłoszenie akcesu do 25 lipca. Kartę zgłoszenia można przysłać mejlowo na adres biurorady@krzanowice.pl, dostarczyć do urzędu miejskiego lub kontaktując się z sołtysem Janem Długoszem. Szczegóły konkursu znajdują się na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Krzanowicach.

PIETROWICE WIELKIE Place zabaw znów dla dzieci

Palce zabaw w Pietrowicach Wielkich zostały otwarte. Urzędnicy podkreślają, że osoby tam przebywające, zobowiązane są do przestrzegania „Zasad korzystania

z placów zabaw zlokalizowanych na terenie Gminy Pietrowice Wielkie”, które opisano na stronie internetowej urzędu gminy. Chodzi więc o stosowanie się do ogólnych zasad reżimu sanitarnego. – Prosimy o zachowanie zdrowego rozsądku – apelują urzędnicy.

PIETROWICE WIELKIE Targi wracają

Po długiej przerwie rusza kolejny Targ Staroci i Targ Koński w Pietrowicach Wielkich. Wydarzenie odbędzie się w sobotę 25 lipca na placu Centrum Społeczno-Kulturalnego w Pietrowicach Wielkich. – Z powodu zagrożenia epidemiologicznego wirusem SARS-CoV-2, hala dla wystawców staroci będzie nieczynna. Udostępniony zostanie tylko plac zewnętrzny wokół hali – informują urzędnicy, apelując o stosowanie się do zasad reżimu sanitarnego.

REKLAMA

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

Parlamentarzyści pokazują majątki.

ILE ZAROBILI W SEJMIE I SENACIE?

Prześwietlamy aktualne oświadczenia majątkowe posłów Krzysztofa Gadowskiego, Adama Gawędy, Teresy Glenc, Macieja Kopca, Marka Krząkały, Gabrieli Lenartowicz, Grzegorza Matusiaka, Bolesława Piechy, Michała Woś oraz senator Ewy Gawędy. To parlamentarzysty z naszego okręgu wyborczego, obejmującego Jastrzębie-Zdrój, Rybnik, Żory oraz powiaty mikołowski, raciborski, rybnicki i wodzisławski*.



Krzysztof Gadowski

Oszczędności: 21 351,77 zł, ubezpieczenie na życie z polisą emerytalną na kwotę 67 403,15 zł.

Nieruchomości: dom o pow. 190 m² i wartości ok. 250 000 zł wraz z działką o wartości 17 000 zł, gospodarstwo rolne o wartości 19 900 zł, działka wraz z domem o wartości około 390 000 zł.

Dochód: uposażenie poselskie 104 042,47 zł brutto, dieta w Radzie Ochrony Pracy 40 500 zł brutto, dieta parlamentarna 30 062,40 zł. Łącznie: 174 604,87 zł.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: volkswagen golf z 2012 r., volkswagen passat z 2017 r.

Zobowiązania: brak.

Uwagi: oszczędności oraz nieruchomości tytułem małżeńskiej wspólności majątkowej.



Adam Gawęda

Oszczędności: 49 100 zł

Nieruchomości: dom o pow. 180 m² wraz z działką o wartości 320 000 zł, dom mieszkalno-usługowy o pow. 421,3 m² wraz z działką o wartości 550 000 zł.

Dochód: uposażenie senatorskie z dodatkami – 60 935,89 zł, dieta senatorska – 26 779,66 zł, dieta poselska 4 091,83 zł, wynagrodzenie za pracę w ministerstwach energii oraz aktywów państwowych – 77 296,13 zł, dochód z najmu 18 400 zł. Łącznie: 187 503 zł.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: samochód bmw 3200 z 2002 r., audi a4b8 z 2008 r., motocykl harley davidson z 1985 r.

Zobowiązania: kredyt hipoteczny na remont i rozbudowę budynku mieszkalno-usługowego – 221 575 zł, kredyt mieszkaniowy hipoteczny na remont domu rodzinnego – 112 564 zł, kredyt gotówkowy – 24 572,99 zł. Łącznie: 358 711,99 zł

Uwagi: oszczędności, nieruchomości, przedmioty o wartości pow. 10 tys. zł w ramach małżeńskiej wspólności majątkowej.



Teresa Glenc

Oszczędności: 140 116 zł.

Nieruchomości: dom o pow. 160 m² o wartości ok. 160 000 zł, budynki gospodarcze, garaż oraz działka zabudowana domem, budynkiem gospodarczym i garażem o wartości około 37 500 zł.

Dochód: uposażenie poselskie – 94 449,15 zł, dieta parlamentarna – 30 062,40 zł, emerytura 21 968,40 zł, świadczenie PZU 1000 zł. Łącznie: 147 479,95 zł.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: kia cee z 2009 r.

Zobowiązania: brak.

Uwagi: nieruchomości tytułem własności – majątek odrębny, samochód w ramach małżeńskiej wspólności majątkowej.



Maciej Kopiec

Oszczędności: 70 000 zł, 6 300 euro.

Nieruchomości: brak.

Dochód: działalność gospodarcza (do czerwca 2019 r.) 41 084 zł, uposażenie posła 15 533,40 zł, dieta parlamentarna 4 091,83 zł, kontrakt w Parlamencie Europejskim 26 398,01 euro. Łącznie: 60 709,23 zł i 26 398,01 euro.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: land rover range rover z 1992 r., zegarek, fiat 125 p z 1972 r. (współwłasność).

Zobowiązania: kredyt konsolidacyjny – do spłaty 27 308,98 zł, kredyt gotówkowy – do spłaty 78 564,69 zł, karta kredytowa – limit 30 000 zł.



Marek Krząkała

Oszczędności: 18 000 zł, 120 euro.

Nieruchomości: brak.

Dochód: dieta poselska 30 062,40 zł, uposażenie 104 042,47 zł, dodatkowe 244,44 zł. Łącznie: 134 349,31 zł.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: mazda 3 z 2016 r.

Zobowiązania: kredyt na sfinansowanie kampanii wyborczej – do spłaty wraz z odsetkami 48 711,45 zł.

Uwagi: oszczędności tytułem małżeńskiej wspólności majątkowej, samochód tytułem współwłasności z córką.



Gabriela Lenartowicz

Oszczędności: 6 172,62 zł.

Nieruchomości: dom o pow. 188 m² wraz z działką o wartości 400 000 zł.

Dochód: dieta parlamentarna 30 062,40 zł, uposażenie poselskie 94 449,15 zł. Łącznie: 124 511,55 zł.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: brak.

Zobowiązania: kredyt hipoteczny 98 956,09 franków szwajcarskich.

Uwagi: kredyt hipoteczny zaciągnięty wraz z synem.



Grzegorz Matusiak

Oszczędności: 81 700 zł, 1200 euro, udział w Banku Spółdzielczym Jastrzębie-Zdrój na kwotę 330 zł.

Nieruchomości: mieszkanie o pow. 55 m² o wartości 130 000 zł, mieszkanie o pow. 55,70 m² o wartości 180 000 zł, garaż o wartości 8 000 zł.

Dochód: uposażenie poselskie 106 647,95 zł, dieta poselska 29 978,89 zł, inne 2 200,61 zł. Łącznie: 138 827,45 zł.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: hyundai ix35 z 2015 r., citroen c3 z 2004 r.

Zobowiązania: kredyt hipoteczny na mieszkanie 59 702,10 zł, pożyczka żony z zakładu pracy 12 000 zł.

Uwagi: nieruchomości (mieszkania spółdzielcze własnościowe oraz garaż) tytułem współwłasności małżeńskiej.



Bolesław Piecha

Oszczędności: 90 000 zł, 108 000 euro, fundusze inwestycyjne o wartości 470 000 zł.

Nieruchomości: mieszkanie o pow. 91,58 m² i wartości 400 000 zł.

Dochód: uposażenie europosła 47 740 euro, odprawa europosła 114 000 zł, uposażenie posła do Sejmu RP 2 666,60 zł, emerytura 14 727 zł, dieta poselska 4 091,83 zł, przygotowanie i wystąpienie na konferencji 1 095,23 zł. Łącznie: 136 580,66 zł oraz 47 740 euro.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: toyota yaris z 2015 r., toyota camry z 2019 r.

Zobowiązania: leasing na spłatę toyoty camry – około 98 000 zł.



Michał Woś

Oszczędności: 78 000 zł, 105 euro, 300 dolarów amerykańskich.

Nieruchomości: działka o pow. 0,3483 ha zabudowana budynkiem w trakcie przebudowy na dom o wartości 480 tys. zł.

Dochód: z tytułu zatrudnienia 171 941,92 zł, działalność dydaktyczna na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego 4 007,36 zł, dieta parlamentarna 4 091,83 zł. Łącznie: 180 041,11 zł.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: brak.

Zobowiązania: kredyt hipoteczny na kwotę 250 000 zł.

Uwagi: nieruchomość w około 2/3 wartości tytułem współwłasności małżeńskiej, 1/3 wartości jako majątek odrębny.



Ewa Gawęda

Oszczędności: 49 100 zł.

Nieruchomości: dom o pow. 180 m² wraz z działką o wartości 320 000 zł, dom mieszkalno-usługowy o pow. 421,3 m² wraz z działką o wartości 550 000 zł.

Dochód: dochód z działalności gospodarczej 2 939,24 zł, dofinansowanie uczniów 4 491,69 zł, dieta senatorska 4 091,89 zł, dieta radnej sejmiku województwa śląskiego 25 243,79 zł, uposażenie senatorskie 15 533,28 zł. Łącznie: 52 299,89 zł.

Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł: samochód bmw 3200 z 2002 r., audi a4b8 z 2008 r., motocykl harley davidson z 1985 r.

Zobowiązania: kredyt hipoteczny na remont i rozbudowę budynku mieszkalno-usługowego – 221 575 zł, kredyt mieszkaniowy hipoteczny na remont domu rodzinnego – 112 564 zł, kredyt gotówkowy – 24 572,99 zł. Łącznie: 358 711,99 zł

Uwagi: oszczędności, nieruchomości, przedmioty o wartości pow. 10 tys. zł w ramach małżeńskiej wspólności majątkowej.

* Posłowie i senator mieli czas na złożenie tych oświadczeń do końca kwietnia br. Przedstawiają one stan majątku na 31.12.2019 r.

Piłkarz, społecznik, człowiek z tytanu.

Krzysztof Sałajczyk poprowadzi Unię Racibórz

Piłkarski projekt prezidenta Dariusza Polowego wchodzi w fazę wdrożeniową. Stery nowej Unii Racibórz powierzono Krzysztofowi Sałajczykowi – byłemu piłkarzowi drużyny juniorskiej Bayernu Monachium, któremu na drodze do realizacji zawodowych marzeń stanął wypadek. Dzięki uporowi, długiej i ciężkiej rehabilitacji oraz wsparciu bliskich, wrócił do sprawności. Założył fundację „Pomocna Dłoń po Wypadku”, dzięki której sam pomaga innym. Teraz Krzysztof Sałajczyk wraca do gry. Wprawdzie już nie jako piłkarz, lecz prezes raciborskiej Unii Racibórz.

Od dziecka na boiskach

Krzysztof Sałajczyk jest raciborzaninem z urodzenia, społecznikiem, strażakiem, miłośnikiem sportu, w szczególności piłki nożnej. Od dziecka większość wolnego czasu spędzał na boiskach. Podczas jednego z turniejów piłkarskich wypatrzył go przedstawiciel juniorskiej drużyny Bayernu Monachium. Z akademią Bayernu związał się na pewien czas.

Grał w drużynach FC Bayern Munich Junior Team do 2005 roku. Przez kilka lat występował również w trzecioligowym Niemieckim klubie SV Heimstetten.

– W bardzo młodym wieku wyjechałem do Niemiec, od podstaw zobaczyłem jak funkcjonuje Akademia Piłkarska jednego z najlepszych klubów na świecie. W Niemczech poznałem też organizację mniejszego, trzecioligowego klubu. Pobyt za granicą wiele mnie nauczył. Na pewno wykorzystam te doświadczenia w kierowaniu Unią – podkreśla prezes Krzysztof Sałajczyk.

Zmiażdżone marzenia i dobro, które wraca

W 2010 roku wszystkie plany i marzenia Krzysztofa Sałajczyka legły w gruzach. Mając 23 lata przeżył poważny wypadek samochodowy. Miał zmiażdżoną klatkę piersiową, w kilku miejscach złamany kręgosłup. Lekarze dawali mu jeden procent szans na przeżycie, nie mówiąc o powrocie do normalnego funkcjonowania. Jego operacja była pierwszym tego typu zabiegiem w Polsce, o czym rozpisywały się czołówki gazet. Uszkodzony kręgosłup oraz żebra raciborzanina podtrzymują teraz tytanowe listwy. Po tygodniach spędzonych na intensywnej terapii, a potem trzyletniej rehabilitacji i walce o powrót do sprawności, K. Sałajczyk udowodnił, że

dzięki wierze we własne siły wszystko jest możliwe. Dziś nie w sposób poznać, że stał na krawędzi życia – bez prognoz na powrót do zdrowia.

Dramatyczne przeżycia natchnęły go, aby pomóc innym. Cztery lata temu Krzysztof Sałajczyk założył fundację „Pomocna Dłoń po Wypadku”, która od tamtego czasu osiągnęła mnóstwo sukcesów oraz przeprowadziła wiele spektakularnych akcji charytatywnych. Pomocą fundacji zostało objętych już kilkadziesiąt osób. Sam Sałajczyk za swoją działalność został wybrany Osobowością Roku 2018 w Województwie Śląskim.

– Wypadek nauczył mnie pokory, z dnia na dzień od samodzielnego dorosłego człowieka stałem się osobą, która potrzebowała pomocy przy najprostszych czynnościach. Nauczyłem się doceniać ludzi, którzy mnie otaczają oraz cieszyć się z małych rzeczy. Osobiście uważam, że w życiu nie ma przypadku, wszystko co się dzieje ma znaczenie. Widocznie tak miało być, widocznie tak właśnie miało się wydarzyć. Nie rozpamiętuję wypadku, nie zastanawiam się co by było gdyby... Trzy lata bardzo ciężkiej rehabilitacji, walka o każdy dzień, krok, ruch ręką sprawiły, że nie ma dla mnie rzeczy niemożliwych. Teraz sam pracuję w szpitalach z ofiarami wypadków. Wierzę, że jestem w stanie podołać

każdemu wyzwaniu – wyjaśnia K. Sałajczyk

Powrót do gry. Nowa Unia

Przed nowym prezesem Unii Racibórz stoi ogromne wyzwanie. Powołanie spółki to początek drogi do ustabilizowania sytuacji organizacyjnej i szkoleniowej. Projekt „Klubów Partnerskich” ma wprowadzić nowe zasady współpracy z pozostałymi klubami piłkarskimi z terenu Gminy Racibórz. W rezultacie mają zostać osiągnięte kluczowe cele m. in.: wspólny i jednolity dla wszystkich system szkolenia dzieci i młodzieży, znacznie lepsze wykorzystanie infrastruktury oraz – co bardzo istotne – przejrzystość i kontrola finansów.

Przed wszystkim akademia

Jak wyjaśnia nowy prezes Unii, w pierwszych latach swojej działalności klub skupi się na szkoleniu dzieci i młodzieży. Dzięki temu Unia będzie dysponować bazą uzdolnionych młodych piłkarzy. Ponadto ujednolicony system szkolenia pozwoli na wymianę kadr z pozostałymi klubami piłkarskimi w mieście. Nowy system przełamie deficyt zaufania między klubami, jaki obserwujemy dotychczas. Miasto jako organ nadzorczy Unii Racibórz daje bowiem gwarancję większej transparentności działania. Należy



Krzysztof Sałajczyk i Dariusz Polowy. Jakie cele stawia przed sobą nowy prezes Unii Racibórz? – Poprawienie wizerunku oraz poukładanie podstaw organizacyjnych w klubie, powrót do grona czołowych akademii piłkarskich w województwie śląskim oraz powrót do szeroko rozpoznawalnej w środowisku ogólnopolskim marki Unia Racibórz, klubu który wpisał się na stałe w historię polskiej Piłki Nożnej – wylicza K. Sałajczyk.

spodziewać się podobnej reakcji ze strony potencjalnych sponsorów. Spodziewane jest również większe zaangażowanie rodziców młodych piłkarzy.

Wypadek nauczył mnie pokory, z dnia na dzień od samodzielnego dorosłego człowieka stałem się osobą, która potrzebowała pomocy przy najprostszych czynnościach. Nauczyłem się doceniać ludzi, którzy mnie otaczają oraz cieszyć się z małych rzeczy”

Profesjonalne wsparcie

Przypomnijmy, że autorem audytu i podstaw do wdrażanej koncepcji szkolenia dzieci i młodzieży w raciborskich klubach piłkarskich jest Marek Śledź – ceniony szkoleniowiec, dyrektor akademii RKS Raków Częstochowa, wieloletni dyrektor akademii Lecha Poznań. Prezydentowi Polowemu Marek Śledź zadeklarował niekomercyjne wsparcie oparte na współpracy pomiędzy klubami z Raciborza i zarządzaną przez niego Akademią Rakowa. Projekt zmian w organizacji raciborskiej piłki nożnej był konsultowany z lokalnym środowiskiem piłkarskim i uzyskał jego akceptację.

Maciej Kozina

Roztańczony stadion OSiR



◀ Dzieci ćwiczyły pod okiem Manueli Krzykały. Kierowany przez nią zespół taneczny „Skaza” od lat święci tryumfy na krajowych i zagranicznych konkursach

Tanec, taniec i jeszcze taniec! Trzydniowe warsztaty taneczne zespołu „Skaza” wycisnęły z uczestników ostatnie poty. Piękna pogoda, świeże powietrze, muzyka i mnóstwo ruchu – tego wszystkiego nie zabrakło na

warsztatach.

Warsztaty zorganizowano od 13 do 15 lipca na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Raciborzu. Każdego dnia dzieci i młodzież ćwiczyły inne układy pod czujnym okiem instruktorki RCK Manueli Krzykały. Najwięk-

szym powodzeniem cieszyły się takie style tańca jak street dance, modern jazz oraz ragga.

Kolejne warsztaty taneczne zaplanowano na 21 – 23 lipca. Zajęcia zumbi dla dzieci i młodzieży poprowadzi Joanna Dudkiewicz. (r)

Rafako Półmaraton odwołany

Ośrodek Sportu i Rekreacji poinformował o odwołaniu największej imprezy sportowej w Raciborzu.

Szósta edycja Rafako Półmaratonu w Raciborzu miała odbyć się 30 sierpnia. Jednak biorąc pod uwagę zalecenia Ministerstwa Sportu oraz zagrożenie rozprzestrzeniania się koronawirusa SARS-Cov-2, imprezę odwołano.

– Drodzy Zawodnicy. Zdrowie i bezpieczeństwo jest najważniejsze. Dlatego też prosimy o wyrozumiałość. Jednocześnie wierzymy, że niezależnie od terminu pobiegniemy razem po raz szósty – czytamy w komunikacie OSiR-u.



W tym roku nie będzie półmaratonu na ulicach Raciborza

(ż)

ekonowiny powiatu raciborskiego

Mobilne biura wyruszyły w trasę

W trasę po Śląsku i Małopolsce ruszają dwa Mobilne Biura Programu Czyste Powietrze. Ich działalność zainaugurował w Myślenicach minister klimatu Michał Kurtyka.

– Spotkania na żywo z osobami, które doradzą w kwestii możliwych rozwiązań termo-

modernizacyjnych, czy też pokażą, jak wypełnić wnioski w programie, to kolejny krok w celu poprawy jakości powietrza nie tylko w wielkich aglomeracjach, ale również w małych miejscowościach – mówił minister klimatu Michał Kurtyka w Myślenicach, podczas inauguracji działalności mobilnych biur programu „Czyste Powietrze”. Mobilne biura będą w trasie do końca sierpnia.

– Jeśli ten pilotażowy wa-



Mobilne biura będą w trasie do końca sierpnia

kacyjny projekt się sprawdzi, to rozważymy wprowadzenie

takich wyjazdów w województwie śląskim na stałe – wyja-

śnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach. (eco)

Dzieci będą miały zielone lekcje

58 Zielonych Pracowni powstanie w placówkach oświatowych województwa śląskiego dzięki dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. To efekt rozstrzygniętego konkursu „Zielona Pracownia 2020”. Na konkurs wpłynęły 104 wnioski. Łączna suma dofinansowania na budowę wszystkich pracowni wynosi ponad 1,7 mln zł.

– Pomyśl, wykorzystanie przestrzeni, funkcjonalność, estetyka, kreatywność, innowacyjność rozwiązań, różnorodność pomocy dydaktycznych, wyposażenia i sprzętu – to główne elementy, które ocenialiśmy przy wyborze Zielonych Pracowni – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach. Celem konkursu jest utworzenie szkolnej pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych i chemiczno-fizycznych. W konkursie mogły wziąć udział placówki oświatowe z terenu województwa śląskiego, w tym te, nagrodzone we wcześniejszym konkursie „Zielona Pracownia Projekt 2020”. Nadesłano 104 zgłoszenia, spośród których wyłoniono 58 najlepszych. Na stworzenie ciekawego i ekologicznego miejsca nauki w placówce oświatowej, można było uzyskać do 30 tys. zł dotacji. Podsumowując 6 edycji konkursów – „Zielona Pracownia Projekt” oraz „Zielona Pracownia” – Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przeznaczył ponad 10,2 mln zł na utworzenie 308 zielonych pracowni w województwie śląskim. (eco)

Dziesiątą edycję konkursu Drzewo Roku Klubu Gaja wygrała Lipa św. Jana Nepomucena z Dulczy Wielkiej w woj. podkarpackim zdobywając 15346 głosów internautów. To malownicze, samotnie rosnące na skraju pól drzewo swoje imię otrzymało od św. Jana Nepomucena – patrona powodzi, który w jej pobliżu ma swoją kapliczkę. Jego korona zacienia około 400 metrów kwadratowych powierzchni i można by pod nią zorganizować duże wesele. Lipa od lat stanowi natchnienie dla lokalnych artystów, a także zjednoczyła społeczność lokalną w sprawie ustanowienia jej pomnikiem przyrody. W lutym 2021 roku będzie reprezentowała Polskę w międzynarodowym plebiscyście Europejskie Drzewo Roku!

Do północy trwała zacięta walka pomiędzy miłośnikami Sosny Falenickiej a Lipy św. Nepomucena. Ostatecznie zwyciężyła ponad 150-letnia Lipa z Dulczy Wielkiej w woj. podkarpackim, zdobywając 15346 głosów internautów. Nie wiele mniej, bo 14 902 głosy uzyskała Sosna Falenicka z Warszawy, dzięki czemu zajęła drugie miejsce. Jako trzeci na podium stanęli

Wybrano drzewo roku



Lipa drobnolistna została posadzona 150 – 170 lat temu

Smutni Bracia z Sosnowca w woj. śląskim z sumą 4043 głosów. Statuetka Drzewa Roku 2020 trafi w ręce przedstawicieli Ligi Ochrony Przyrody Okręgu Podkarpackiego, którzy zgłosili drzewo do konkursu, a także do właściciela działki, na której rośnie drzewo. Wszyscy finaliści konkursu otrzymają pamiątkowe dyplomy. Wręczenie nagród odbędzie się 9 października 2020 roku w Warszawie podczas inauguracji 18. edycji programu Święto Drzewa Klubu Gaja. W finale 10. edycji konkursu Drzewo Roku znalazło się 16 drzew z nadesłanych ponad 80 zgłoszeń z całej Polski. Podczas głosowania internauci oddali 42 506 ważnych głosów. Na stronie plebiscytu odnotowano prawie 200 000 odsłon. – Można by rzec, że oba drzewa miały bardzo oddany i zdyscyplinowany elektorat. Wygrać może jednak tylko jedno. Gratuluję zwycięzcy świetnej organizacji i nieustępliwości w drodze do pierwszego miejsca. Teraz można już przygotowywać się do bitwy o tytuł Europejskiego Drzewa Roku. Tak właśnie buduje się kapitał społeczny wokół wartości przyrodniczych i społecznych – podsumował tegoroczny konkurs szef Klubu Gaja Jacek Bożek. (eco)

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



WFOŚiGW w KATOWICACH

Dekadę temu tak wyglądali i tym się zajmowali



Fot. Mariusz Weidner



Mechanik zawarł umowę z PWSZ Racibórz. Swymi podpisami sygnowali ją dyrektor szkoły wówczas ponadgimnazjalnej Sławomir Janowski i rektor szkoły wyższej Michał Szepeławy. Janowski wciąż kieruje Mechanikiem (CKZiU nr 2), M. Szepeławy zmarł w 2014 roku.



Trzej miłośnicy X Muzy spotkali się na seansie kinowym w Strzesze, a następnie raczyli wspólnie ciepłym posiłkiem. Od lewej konsumują: Piotr Klima, Marek Rapnicki i Andrzej Śliwicki.



Adrian Szczypiński zrealizował wspólnie z Lucyną Siwek – oboje wówczas RTK Racibórz – film dokumentalny poświęcony Sybirakom. Jego premiera odbyła się w Strzesze. Szczypiński kręci nadal dokumenty, Siwek jest rzeczniką magistratu.



Cyprzanowski zwyczaj wiosenny – stawianie majowego drzewka. Aby tradycja nie umarła zadbał sołtyska Maria Żaneta Palissa i Sebastian Ściborski.



Prezenter radiowej Vanessy Piotr Scholz (niezmiennie wciąż przy mikrofonie co niedzielę na 100.3 FM) wziął udział w plebiscycie Nowin na Skarby Raciborszczyzny.



Krystyna Klimaszewska zasiadała w Radzie Miasta Racibórz wspólnie z Marianem Gawliczkiem. Po przerwie znana pielęgniarka znów została radną i jest w obecnym składzie samorządu.



Elżbieta Skrzymowska, córka znanego raciborskiego muzyka Antoniego Kucnierza, jako utalentowana skrzypaczka uświetniała wydarzenia kulturalne miasta. Tu na imprezie w Muzeum. Dziś Skrzymowska jest dyrektorką Arboretum w Oborze.



Pałac w Krowiarkach został sceną Hubertusa – jesiennej, konnej gonitwy za lisem. Miłośnicy koni nadal urządzają takie wydarzenia, ale już nie w Krowiarkach.



Krzysztof Kowalewski rządził Przedsiębiorstwem Komunalnym, gdzie był prezesem miejskiej spółki. Aktualnie K. Kowalewski cieszy się emeryturą.

• 100 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH •

Raciborzanin wyłowił z Odry zwłoki zamordowanego mężczyzny

Mordercze napady pod Markowicami i Kuźnią Raciborską, antypolskie demonstracje w Raciborzu, nocny włam do farbiarni w Rybniku i ostrzeżenie raciborskiej policji skierowane do burzycieli nocnego porządku – o tym wszystkim pisały Nowiny równo sto lat temu. Zachęcamy do lektury, która jest jak podróż w czasie do Raciborza i okolic w lipcu 1920 r.

Wojciech Żołneczek

RACIBÓRZ • 21 lipca 1920 r.

Nie chcą do Czech

Racibórz. Sejmik powiatu raciborskiego wysłał do kanclerza Niemiec i do ministerstwa spraw zagranicznych telegraficznie protest przeciw przymusowemu przyłączeniu ziemi huczyńskiej do państwa czesko-słowackiego. Ludność oderwanej od Górnego Śląska części tak morawska jako i niemiecka domaga się plebiscytu i chce nadal dzielić losy Śląska Górnego, ponieważ jest ze Śląskiem węzłami krwi (pokrewieństwa), gospodarczymi i kulturalnymi nieoddzielnie spowinowaconą.

Bitwa w Turzu

Racibórz. W pobliskim Turzu przyszło do formalnej bitwy pomiędzy ludnością polską i niemiecką. W niedzielę 11 lipca chcieli Niemcy tamtejsi założyć związek „Heimatreuer Oberschlesier”. Biuro Wolffa donosi, że Polacy zorganizowali się, zebranie rozbili przyczem przyszło do bójki. Zawezwana „zycherka”^{*} okazała się za słabą. Tego samego wieczora urządzono na szkołę napad z granatami ręcznymi. Wskutek tych zajęć ogłosił kontroler koalicyjny nad Turzem stan wyjątkowy. „Raciborski Ancajger” pisze, że rzekomo stwierdzono, że Polacy wyznaczyli za rozbić zebrania 3000 marek. Czy to wszystko prawdą, wykaże śledztwo.

Zwłoki w Odrze

Racibórz. Rybak Bednarek wyłowił z Odry trupa żołnierza czeskiego. Zmarły miał w głowie kilka głębokich ran, z czego można wynosić, że został zamordowany i następnie do Odry wrzucony. Ponieważ przy trupie nie było żadnych dokumentów, więc nie wiadomo, jak się nazywa i skąd pochodzi. Trupa odstawiono na razie do koszar huzarskich.

Równouprawnienie po niemiecku?

Lubomia, pow. Raciborski. Będąc na peronie podczas przejazdu na dworcu w Orzeszu widziałem, jak nauczyciel z dziećmi siedł na peronie ku wychodzie. Wtem przechodzi obok dzieci jedna kobiecina wiejska, z paczką na plecach i mówi do ostatnich dzieci po polsku: dokąd idą?! Wtedy dosłyszałem głos! Deutsch spechen!! Czy to ma być to równouprawnienie, którym Niemcy chcą nas Polaków na Górnym Śląsku uszczęśliwić? Niech takie wypadki otworzą oczy tym, którzy od Niemców pragną coś otrzymać (podpisano: Skarga).

Towarzystwo Polek

Syrynia, pow. raciborski. Założono tutaj dnia 20 czerwca Tow. Polek i dzięki niestrudzonej pracy przygotowawczej pp. T. Gamrotek,

M. Kłosek i A. Musioł dało się zaraz przy założeniu Towarzystwa 64 kobiet i dziewcząt zapisać na członkinie. Najmniejszą zasługę przy założeniu Tow. ma Przew. ks. prof. Walenta i pani dr Neukirchowa. Potrafili oboje zacić gości z serca przemówić do serc naszych kobiet i dziewcząt i zagrać je do współpracy na niwie oświaty narodowej. To się też zaraz przy drugim zebraniu w dniu 11 t.m. pokazało, bo liczba członkiń wzrosła na 118. Cześć naszym kobietom i dziewczynom za to, iż się tak chętnie garną do pracy w Towarzystwach i przykładem przyświecają, zwłaszcza naszym młodszy górnikiem ze Zjedn. Zaw. Pol.^{**}, którzy, będąc w liczbie 250, na miesięczne zebranie stawia się ledwo 30 (...)

^{*} Sicherheitswehr (pot. zycherka, sicherka) – policja bezpieczeństwa.

^{**} Zjednoczenie Zawodowe Polskie zostało założone w 1902 r. jako polska organizacja związkowa. Od 1913 r. prezesem ZZP był Józef Rymer. Z inicjatywy władz ZZP w 1917 r. założono Narodowe Stronnictwo Robotników, które w 1920 r. współtworzyło Narodową Partię Robotników. W latach 30. Zjednoczenie Zawodowe Polskie zbliżyło się do sanacji Józefa Piłsudskiego.

RACIBÓRZ • 23 lipca 1920 r.

Napady mordercze

Z Raciborskiego. W sobotę 17.7. po południu znaleziono na szosie pomiędzy Raciborską Kuźnią a Małemi Rudami piekarza Szędzielorza zamordowanego. W Budzinie pod Markowicami została chałupniczka Chatkowska strzałem w piersi zamordowana. Za sprawcami obu morderstw śledzi policja.

Demonstracje przeciwpolskie

Racibórz. Ładne stosunki nastały w Raciborzu. Już od kilku dni wieczorami popi-

suje się banda podejrzanych figur, zwłaszcza na Starej wsi „koncertami ulicznymi”, wyśpiewując marne kuplety przeciw Polakom. Nie zważając na spokój nocny, uraczyli w niedzielę późnym wieczorem swoją kocią muzyką także mieszkańców śródmieścia. Przechodzący ulicami miasta Polacy, także i Polki, narażeni są niemal na każdym kroku na urągliwe zaczepki rozmaitych buksów, którzy widząc, iż wszystko uchodzi im bezkarnie, dają swem bezczelnym występowaniem upust swej nienawiści ku Polakom. Jeżeli mimo to od czasu napa-

ści na pochód polski w maju nie przyszło do poważniejszych starć, to jedynie dlatego, że Polacy wszystkie zaczepki zbywali pogardliwym milczeniem. Od pewnego czasu atoli zauważyć było można w mieście wiele obcych figur, zwłaszcza młodszych wyrostków, co wskazywało na nowe jakieś machinacje po stronie niemieckiej.

W środę rano przyszło też do poważniejszych burd ulicznych, podczas których kilku Polaków, wśród nich p.p. Pardygoła i Koniarka, poturbowano, poraniono poważnie (...)

RACIBÓRZ • 26 lipca 1920 r.

Policja ostrzega

Racibórz. Tutejsza władza policyjna nadesłała nam w środę po południu następujące ostrzeżenie: W ostatnim czasie nastał tu zły zwyczaj, że w nocy po opuszczeniu wyzynków, zabaw towarzystw itd. pojedyncze osoby a nawet zamknięte grupy przeciągają śpiewając, gwizdając a nawet z muzyką ulicami miasta, naruszając spokój nocny. Władza policyjna zwraca na to uwagę, iż takie postępowanie sprzeciwia się publicznemu porządkowi i bezpieczeństwu i odtąd z całą surowością karać się będzie odnośne osoby lub też przywódców.

Powyższe ostrzeżenie zwraca się widocznie przeciwko nocnym hałasom i koncertom ulicznym, o których już pisaaliśmy. Właśnie tego samego dnia, a więc w środę po godzinie 9-tej wieczorem powtórzył się znowu ten koncert uliczny w śródmieściu, zakłócając ciszę nocną. Zobaczymy, czy ostrzeżenie policyjne poskutkuje, a w danym razie, czy władza policyjna zdobędzie się nareszcie na energię, aby dalszym wybrykom i gwałtom za pomocą dotkliwych kar koniec

położyć. Czas byłby najwyższy.

Więści z Szychowic*

Szychowice, pow. raciborski. Z przyjemnością donoszę, iż w naszej wiosce udało się aż dwa polskie towarzystwa założyć i to pierwsze ze staraniem Wiel. ks. prob. Banasia. 4 lipca, jako tow. oświaty im. św. Jacka, a drugie za staraniem pana Bluszcza z Łysek pod nazwą Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowe (...)

W niedzielę 18 lipca odbyło się też w Szychowicach zebranie, które zagał p. Warczok, poczem przemawiali pp. Strzoda i Niestrój z Raciborza, oświecając lud o górnośląskich sprawach i o naszej pracy, aby życzenia nasze ziścić się mogły i aby Górnemu Śląskowi lepszą zapewnić przyszłość. Zebrani wynagrodzili obu mówców gromkimi oklaskami za ich treściwe wyjaśnienia. Podziękował im jeszcze następnie p. Dyrszka z Szychowic, prosząc ich, aby częściej z wykładami przybywali dla dobra sprawy. Dalej zachęcał mówca do czytania polskich gazet, aby dowiedzieć się prawdy, gdyż gazety niemieckie, gdzie chodzi o sprawy polskie, zawsze

tylko cyganią (...) Jakkolwiek zebranie zapowiedziane było dopiero w ostatniej chwili, to przecież zebrano się dużo ludu, także z sąsiednich wiosek, jak z Łęga, Książęcej Zawady itd., aby się pokrzepić na duchu. Zebrani rozchodzili się z wielkim zadowoleniem. Z uznaniem też podnieść należy, iż zebrania odbyły się bez przeszkód, chociaż obecni byli na nich także ludzie z niemieckim usposobieniem. Że zachowali się spokojnie, to tylko im pochwalić można. Po wysłuchaniu treściwych wykładów może nie jeden z nich nabędzie znowu ducha polskiego, czego im z serca życzę (podpisano: Stary piechur).

Nocny włam

Rybnik. W nocy z 17 na 18 lipca włamali się złodzieje do farbiarni braci Kollarów i skradli wiele odzieży, nadanej do wyczyszczenia, odświeżenia i farbowania. Firma wyznaczyła 500 marek nagrody za wyśledzenie złodziei.

^{*} Mowa o wsi Cichowice w gminie Nędza.

Na sezon latowy
polecam mój wielki skład w jedwabiach, atlasach, muslinach, baysach, katunach, chustach na głowę w jak na większym wyborze po jak najniższych cenach dziennych.

Dla oblatujących: Całe wyprawy
jak poszw., kołdry, firany, okrycia na stoły, kobierce i t.d.

W razie zapotrzebowania proszę o poparcie mego interesu.

J. Stanulla, Racibórz, rynek

Flavian Warmulla
... architekt ...

Interes budowlany
Racibórz-Ostróg.

plany, kosztorysy, nowe budowy i przebudowy przy dostawie wszelkich materiałów

Odnawianie fasad
Wykonanie reparacji każdego rodzaju

W razie potrzeby stawia się każdego czasu tegich rzemieślników budowlanych do dyspozycji.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

- Toyota – kupię każdy model, 531-666-333.
- Kupię mercedesy – sprinter, kaczka, 190, w 124. 531-666-333.
- Skup samochodów osobowych oraz dostawczych. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Płatne gotówką, tel. 501-011-090.
- **SKUP AUT, 664-087-328. Racibórz. Dojazd do klienta. Gotówka. Najlepsze ceny. Zadzwoń!**

MASZYNY ROLNICZE

- Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

- Spłaciłeś kredyt przed terminem, bądź skonsolidowałeś. Odzyskaj prowizję! Tel. 732-901-901.
- Pożyczka do 60 tys. bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98
- Kredyt 50 tys. na oświadczenie, tel. 730-809-809.
- Kredyty hipoteczne, 12 najlepszych ofert banku, tel. 32-700-70-00.
- Masz problem ze spłatą kredytów? Konsolidacja do 200 tys. Tel. 790-501-503.

MATRYMONIALNE

- Dwie emerytki poznają wesołych panów do 70-ki celem wspólnego spędzania czasu, 534-779-949, 515-164-141.
- Wolny 53-letni mężczyzna pozna poważną, szczupłą panią, tel. 503-515-199.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

- Kupię dom lub mieszkanie - może być zadłużone, tel. 507-921-562.
- Kupię dom (może być do remontu) w centrum Raciborza (ulice Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej itp. mile widziane). tel. kom. 693-495-957, e-mail: domijul@poczta.fm

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

- Wynajmę umeblowane mieszkanie w centrum Raciborza, 44 mkw., 2 pokoje, tel. 605-568-538.

- Wynajmę 2-pokojowe mieszkanie w centrum Raciborza, I p., tel. 695-638-650, 32-415-16-45.

- Wynajmę 2-pokojowe mieszkanie, pow. 47 m kw., IV piętro, centrum Raciborza obok TESCO. Mieszkanie słoneczne, czyste, częściowo umeblowane (meble kuchenne i stół, łazienka z prysznicem, zabudowana szafa w przedpokoju). 507-520-063.

- Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworkowie, II p., 80 m kw., 0049/170210-5434.

- M3, Pietrowice Wlk, ok. 85 m kw: kuch., łaz., piwn., ogr., gar. Tel. 0049-177-295-12-82.

PRACA

DAM PRACĘ

- Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.
- Od zaraz. Praca na stanowisku doradcy energetycznego, 514-666-992.

- Przyjmujemy fachowców do pracy przy montażu okien i drzwi, odnowy i renowacji domów. Pomożemy przy załatwianiu formalności związanych z pracą i przeprowadzką. Nie jest wymagana znajomość j. niemieckiego, +49/0/48-3790-2233.

- Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

- Znasz niemiecki? Lubisz pracować z ludźmi? APP Euro Labora Sp. J. (nr cert.: 14601) zatrudni na stanowisko: koordynatora ds. zatrudnienia. Miejsce pracy: Racibórz. Czekamy na Twoje CV: info@euro-labora.com i ar@euro-labora.com.

- **Niemiecka firma zatrudni murarzy i cieśli (od zaraz), zjazdy autami firmowymi co 2 tygodnie. Tel. 722-240-044.**

- Przyjmę pilnie osobę do montażu okien, doświadczenie niewymagane, z prawem jazdy kat. B. Tel. 507-035-480, 32-415-72-47 lub mail: domolux@interia.eu., osobiście na adres: Domolux, ul. Londzina 31 w Raciborzu.

- Zatrudnię do dociepleń budynków, kierowcę kat. B, mogą być emeryci, 724-056-954.

- Zatrudnię samodzielnego stolarza meblowego, Racibórz, tel. 607-763-688.

- Zatrudnimy konserwatora do Gościńca Zodiak w Rzuchowie, 667-678-801.

RÓŻNE

- Węgiel, flot, muł, ekogroszek, drewno opałowe, kominkowe. Posiadamy opał workowany. Gwarancja jakości! Najtaniej! Tel. 698-940-343.

- Oddam gruz za darmo, Wojnowice. tel. 732-804-306.

- Sprzedam porożbiórkowa kostkę brukowa, około 60 m kw., tel. 607-763-688.

- **Likwidacja gabinetu! Sprzedam unit Chirana, asystor, lampę Vivadent, kleszcze i inne. Tel. 506-060-209.**

TOWARZYSKIE

- Amatorka rozporka, 883-272-757.

TURYSTYKA

- Beskidy 8 dni od 650 zł z 40% dofinansowaniem program „Spowolnij starzenie”. Możliwość dowozu, 501-642-492.

USŁUGI

- Rozwiązania energetyczne. Gwarancja niskich cen prądu, gazu, fotowoltaika (darmowy audyt, wycena, pomoc w finansowaniu), 514-666-992.

- Altany, domki działkowe. Producent: Firma Frydrych, SYRYNIA. Promocja – kupisz altanę, ławka gratis, oferta do końca lipca, 602-118-208.

- Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezcie, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

- Koszenie trawnika, wysokiej trawy, niedużych nieużytków, tel. 608-125-470.

USŁUGI REM.-BUD.

- **Frezowanie kominów, szlamowanie i remonty kominów, uszczelnianie, wkłady kominowe, 513-611-500.**

- Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów. Montaż rynien, 514-666-992.

- Wypożyczalnia cykliniarek bezpyłowych do parkietów i schodów. Firma AS-Drew, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl.

- **Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.**

- Bezpyłowe cyklizowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów, tarasy drewniane, wypożyczalnia cykliniarek, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl.

- Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufit, tynki, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

- Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

- Malowanie, gładzie, płytki, tel. 517-743-607.

- Klaus remonty ogólne, docieplenia i dachy. Kafelkowanie, panele, 690-693-052.

- Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy, tel. 724-056-954.

- Wywóz gruzu, sprzątanie ogrodów, drenaż + przyłącza kanalizacji, drobne rozbiórki i wyburzenia, 536-797-328.

- Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650, 32-415-16-45.

- Renowacja kostki brukowej, usuwanie mchu ze spoin, likwidacja kolein, czyszczenie mechaniczne, impregnacja. Tel. 606-364-748.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

- Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

- Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

GINEKOLOGIA

- Ginekolog – położnik, ginekologia estetyczna, medycyna estetyczna. Racibórz, ul. Warszawska 14a. Wtorek, czwartek od 17.00, rejestracja: 606-925-515.

KARDIOLOGIA

- Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

OKULISTYKA

- Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

MEDYCYNĄ NATURALNĄ

- Gabinet bioenergoterapii: schorzenia kręgosłupa i narządów ruchu, stany bólowe, choroby wewnętrzne, Racibórz, Mickiewicza 18, 32-755-21-31.

827 PSÓW CZEKA NA ADOPCJĘ!
1 394 Znalazło już dom.
126 przekroczyło „Tęczowy Most”

Odmień nasz los...



Nie kupuj, adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ

- **Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Zborowa 4** czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00 Tel. 32 415 47 27, fax 32 414 02 60

RYBNIK

- **Księgarnia „SOWA”, ul. Sobieskiego 24,** Tel. 32-422-13-85

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- | | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|---------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • nieruchomości – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • transport – 15 zł | • usługi – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • zguby – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • nauka – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • noclegi – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • różne – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł.

PRACA w Niemczech

dla kobiet
i mężczyzn

stała lub
wakacyjna

premie do 200 euro



☎ **691 515 230**
www.ets-praca.pl

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej

Nowoczesna
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:

- ul. Podwale 5, parter, 47,64 m²
- ul. Żółkiewskiego 22, parter 109,81 m² + piwnica 62,15 m²
- ul. Pracy 21, I piętro, 76,34 m²
- ul. Żółkiewskiego 22, I piętro, 265,60 m²
- ul. Żółkiewskiego 22, parter, 358,38 m² + kondygnacja minus 1 – 283,75 m²
- Żółkiewskiego 22, parter, 144,72 m²
- OPAWSKA 3, I piętro, 267,38 m²

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON



tel. serwis **32 415 23 41**

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosci.pl

2020 WAKACJE Z KOŃMI półkolonie

TURNUSY	
I	06.07 - 15.07.2020
II	20.07 - 29.07.2020
III	03.08 - 12.08.2020
IV	17.08 - 26.08.2020

ATRAKCJE

Lekcje jazdy konnej / Zajęcia teoretyczne (na temat żywienia, pielęgnacji i treningu koni) /
Zajęcia sportowe i rekreacyjne /
Zajęcia artystyczne / Zajęcia praktyczne (nauka kielznanania, siodłania)
Konkursy / Gry i zabawy (terenowe, edukacyjne, Basen /Ognisko pożegnalne

ZAPEWNIAMY

Pełne wyżywienie / Wykwalifikowana kadra
Nadzór Kuratorium Oświaty /Ubezpieczenie NNW

Dla każdego uczestnika PREZENT - PAMIĄTKA

informacje i zapisy: marketing@braxton.pl tel. (32) 415 75 85

Ośrodek Wypoczynkowy AquaBrax Szymocice / Klub Jeździecki AquaBrax
ul. Gliwicka 37 oraz ul. Boczna 2, 47-440 Nędza / Szymocice

cena 1300 PLN/10 dni

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny

RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY



praca.nowiny.pl

➔ Sprawdź nas już dziś!

Wynaję samochodu do ślubu



BENO ☎ 888 883 210 Gogolin, ul. Małńska 1 **www.beno.auto.pl**

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER



www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl

47-400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 696-012-587

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Dostaniesz wiadomość, która zmieni całkowicie Twoje podejście do życia. Zaczyniesz znowu z nadzieją patrzeć w przyszłość. Możesz się cieszyć dobrą opinią jaką mają na temat Twojej pracy Twoi szefowie.

BYK 21.04 – 20.05

W tym tygodniu poznasz kogoś kto zmieni Twój punkt patrzenia na życie. Masz bardzo dużo energii, która przyda Ci się w pracy, bo będziesz miał/a o wiele więcej zajęć niż do tej pory.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Mała sprzeczka z partnerem doprowadzi do tego, że staniesz się bardziej odpowiedzialny/a. Czas na nauczanie się robienia przemysłanych zakupów. W piątek szykuje się dużo atrakcji.

RAK 22.06 – 22.07

Masz możliwość na awans jeśli zlecony projekt wykonasz tak jak trzeba. Daj z siebie wszystko. Uważaj by nie wydawać za dużo, bo może Ci zabraknąć do końca miesiąca. Uważaj na problemy z gardłem.

LEW 23.07 – 22.08

Dostaniesz nową ofertę pracy od znajomej. Możesz z niej skorzystać ponieważ okaże się ona dla Ciebie bardzo korzystna. Graj w gry losowe w tym tygodniu masz szansę wygranej.

PANNA 23.08 – 22.09

Dotkniesz prezent od partnera, który bardzo Cię ucieszy i bardzo upewni, że jesteś dla niego najważniejsza/y. W tym tygodniu będziesz miał/a więcej luzu.

WAGA 23.09 – 22.10

Zadbaj o reklamę i zacznij się bardziej przykładać do powierzonych zajęć, bo będziesz miał/a problemy. Zapłać rachunki w terminie, możesz dostać upomnienie, że z jakąś ratą się spóźniłeś/aś.

SKORPION 23.10 – 21.11

Postanowisz zakończyć związek, z którego już od dawna nie masz żadnej satysfakcji. Zainwestujesz pieniądze, które w przyszłości wrócą do Ciebie o wiele większe.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Twój partner jest z Tobą szczęśliwy/a. Ty też nie narzekasz na swój związek. Czeka Cię zasłużony odpoczynek. Śmiało możesz iść na urlop. Masz szansę na dużą wygraną.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Zaczynasz odczuwać niezadowolenie ze swojego związku. Nie do końca potrafisz porozmawiać z partnerem, warto nad tym popracować. Zaczyniesz szukać nowego zajęcia, ponieważ obecne wyda Ci się monotonne. Sprawy materialne masz cały czas pod kontrolą.

WODNIK 20.01 – 18.02

Twój obecny partner poczuje się zazdrosny o Twoje ciągłe myślenie o byłym partnerze. Musisz zrozumieć, że to co było, już nie wróci. Postanowisz poszukać pracy zgodnej z Twoimi zainteresowaniami. W tym tygodniu widać, że nie będziesz miał/a za dużo wydatków.

RYBY 19.02 – 20.03

Twój partner zaczyna być zmęczony obietnicami bez pokrycia, zacznij nad tym pracować ponieważ jeśli tego nie zmienisz, zostaniesz sam/a. Weź kilka dni wolnego, bo ostatnio żyjesz tylko pracą. W tym miesiącu masz szansę na podwyżkę jeśli porozmawiasz z szefem. Uważaj na problemy z wotroba.

opracowała Noma • www.wrozbyonline.pl

- Aaaa..., a to co? – pyta blondynka
- Mak, ale nie jest na sprzedaż.

- Jasiu, czy twój ojciec nie pomaga ci już w odrabianiu lekcji?
- Nie, ta ostatnia dwójka z matematyki zupełnie go załamata.

[illegible]

HUMOR



Są zawody kto najdłużej wytrzyma w wodzie. Pierwszy pan wytrzymał 1 min. i wszyscy ludzie go pytają jak pan to zrobił? A on odpowiedział:

Następny pan wytrzymał 2 min. i znowu wszyscy ludzie go pytają jak pan to zrobił? A on odpowiedział:
– Trening, trening i jeszcze raz trening.

Następny pan wytrzymał 3 min i wszyscy ludzie go pytają jak pan to zrobił? A on na to:
– Trening.....

Następny pan przyszedł, wchodzi do wody, 1 min. nic, 2 min. nic, 3 min. nic, po 4 minucie wychodzi ledwo oddycha, więc lekarze szybko podbiegli, ale na szczęście nic się nie stało. Wszyscy ludzie pytają jak on to zrobił? A on na to:

– Gdzieś musiałem gaciami zaha-
czyć!



Jasiu mówi do kolegi:

- Moja siostra to ma szczęście.
- Dlaczego?
- Była na prywatce i tam grali w taką grę, że każdy chłopiec musiał pocałować dziewczynę lub dać jej tabliczkę czekolady.
- I co?
- Przyniosła dwanaście tabliczek...



Blondynka poszła na targ, by

zakupić parę rzeczy do jedzenia.
Po rozejrzeniu się podchodzi do sprzedawcy i pyta:

- A co to takie zielone i okrągłe?
- Melony – odpowiada sprzedawca.
- A to poproszę pięć, osobno zapakować.

Po chwili blondynka znowu pyta:

- A co to takie, to okrągłe i czerwone?
- Jabłka.
- To poproszę osiem, osobno zapakować.

kować.



Wszystko w Twoich rękach



Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.



Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.



Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe



POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI
ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA
DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.

